Nr 109. Kraków, Niedziela 13 Maja 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika óg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 12 maja.

W Izbie poselskiej przyjęto wreszcie cały budżet ministerstwa oświaty i przystąpiono wczoraj do dyskusyi nad etatem ministerstwa skarbu. Mimo upomnień prezydenta wlecze się powolnie dyskusya budżetowa i nie ma prawie nadziei, aby Izba przed Zielonemi świątkami oprócz budżetu załatwiła jeszcze jakie inne przedłożenie rządowe. Gdyby Izba panów nie była w możności przed upływem tego miesiąca ze swej strony uchwalić preliminarza budżetu, natenczas rząd będzie musiał zażądzać przyzwolenia prowizoryum budżetowego na miesiąc czerwiec.

Budap. Corresp. ogłasza następujący telegram z Wiednia: „W rozmaitych klubach większości austryackiej Izby poselskiej panuje w ostatnich dniach niezwykły ruch. Kierującym osobistościom większości oświadczono bowiem, iż nieprzyjęcie ustawy o podatku wódczanym z temi modyfikacyami, jakie ułożyli świeżo obaj ministrowie skarbu, musiałoby pociągnąć za sobą ustąpienie austryackiego gabinetu, podczas gdy Węgry będą mogły bez przeszkody po wprowadzeniu podatku konsumcyjnego od spirytusu podnieść swe dochody faktycznie do tej wysokości, jakiej oczekiwać należy z nowego podatku od wódki. Węgry przy niezmienionem dalszem istnieniu dotychczasowego podatku od wódki wprowadziłyby bardzo wysoki podatek konsumcyjny; prócz tego nowa ustawa o podatku od cukru nie weszłaby w życie, a wskutek tego już od 1 sierpnia b. r. nie mogłaby Austrya spodziewać się żadnych dochodów z podatku od cukru. Te wywody, jak niemniej wskazanie na fakt, iż rząd węgierski do dalszych zmian ustawy spirytusowej pod żadnym warunkiem nie da się skłonić, spowodowały szczególnie posłów z Morawy i Czech do zwrócenia uwagi swoich polskich kolegów na wielką odpowiedzialność, jaką ściągną na siebie przez swe odporne stanowisko wobec przedłożenia spirytusowego. Posłowie polscy wobec wywodów tego rodzaju zachowują się z wielką rezerwą i zaznaczają, iż obrona interesów przemysłu cukrowniczego nie jest ich zadaniem.“ Nie wiemy, o ile ten komunikat *Budap. Corresp.* odpowiada w istocie prawdziwemu stanowi rzeczy, ale faktem jest, że w Węgrzech sprawa spirytusowa traktowaną jest obecnie z wielką żywością nietylko w sferach parlamentarnych, ale także w publicystyce, czego dowodem są artykuły *Nemzetu* i *Pester Lloyda*, których analizę podaje poniżej zamieszczona korespondencya z Budapesztu.

Wśród ciszy powszechnej, jaka ostatnie czasy sytuacyi obecnej charakteryzowała, pojawiają się znów wieści o nowych planach poruszenia kwestyi bułgarskiej. Pochop do nich dał niezawodnie sygnalizowany nam wczoraj artykuł *Prawit. Wiestnika*, polemizujący z szeregiem artykułów Tatyszczewa w *Nowoje Wremia*, i starający się wykazać, że tylko nagłe przejście z niewoli do rządów konstytucyjnych oszołomiło Bułgarów i sprowadziło przez to nieporozumienia z Rosyą, które zdrowy zmysł rozważniejszych Bułgarów powinien umieć usunąć i uznać, że bez opieki Rosyi niema dla nich przyszłości, dodając w końcu, że program Rosyi pozostanie niezmiennym. Że zaś głównym postulatem tego programu jest usunięcie księcia Ferdynanda, powstała zapewne ztąd pogłoska, wymagająca jeszcze stwierdzenia, że niektóre mocarstwa z Niemcami na czele starać się będą znaglić sułtana do tego, aby w charakterze zwierzchnika Bułgaryi złożenie z tronu ks. Ferdynanda urzędownie ogłosił.

We Francyi zwraca w tej chwili największą uwagę na siebie podróż Boulangera w celach agitacyjno-demonstracyjnych do departamentu Nord przedsięwzięta. Zwiedzi on z kolei Dunkierkę, Lille, Valenciennes, kopalnie w Auzin, Cambrai i Saint Quantin i występować będzie pewno wszędzie z drastycznemi przemowami.

Pisma oportunistyczne uderzyły teraz w strunę ośmieszenia go, co we Francyi bywa często skutecznem. Rozbierają więc wstęp do dzieła jego i wykazują wszędzie górnolotność wyrazów, bez wielkiego sensu użytą. Skorzystał i p. Floquet z przedwczorajszego otwarcia historycznej Wystawy Bastylii, aby w przemówieniu swem scharakteryzować przelotną nicość usiłowań Boulangera. Do niego bowiem zastosowane są ostatnie słowa następującego ustępu jego mowy: „Nikt nie okaże się u nas dość silnym, aby w wolnej Francyi odbudować znów więzienie, które lud zburzył w r. 1789. Jesteśmy przeciwnikami wszelkiej restauracyi i nie przywrócimy niczego, co ojcowie nasi obalili. A wbec pamiątki faktu, że zwalili wów czas piętnastowiekowe bożyszcze, nie pokusi się zapewne dzisiaj nikt rozsądny, uwielbiać dwutygodniowe bożyszcze.“

Miejsce, w którem „wielka rewolucya“ spełniała pierwsze swe krwawe czyny, nie zdaje się wprawdzie być miejscem zbyt stosownem do nawoływania do porządku i legalności. To też w łonie tak zwanej Unii republikańskiej, niemogącej się jakoś skleić dostatecznie, pojawiają się znów niesmaki. *République Française* ogłasza artykuł podpisany przez Spullera, zdradzający wielkie niezadowolenie oportunistów z Floqueta. Spuller oświadcza, że jeżeli gabinet zamierza wyzyskać sytuacyę obecną w celu osłabienia reszty gron republikańskich na korzyść radykalnego, koncentracya przeciw boulanżeryzmowi rozbije się niebawem.

Prasa angielska zajmuje się teraz żywo sprawą wzmocnienia sił wojennych angielskich i uważa dotychczasowe wnioski rządowe, zmierzające jedynie do powiększenia pogotowia wojennego na dzisiejszej organizacyi opartego i w pewną ilość nowych bateryj opatrzonego, za niedostateczne. Odzywają się mianowicie głosy, żądające powiększenia także armii czynnej ruchomej, a szczególnie wzmocnienia sił indyjskich do tego stopnia, aby zdołały wstrzymać stanowczo wszelkie zapędy Rosyi w Azyi środkowej, oprócz tego zaś siły ruchomej, którąby, w połączeniu z polepszeniem floty, zdołała głosowi Anglii w Europie nadać większe znaczenie.

We włoskiej Izbie deputowanych odbywa się w tej chwili dyskusya nad interpelacyami w sprawie afrykańskiej.

W poniedziałek w Sukiennicach odbędzie się akt odbioru na rzecz Muzeum Narodowego nowego dzieła mistrza Jana Matejki „Kościuszko po batalii racławickiej.“ W posępnych czasach dzisiejszych pociechą spada ten nowy promień natchnienia. Wartość artystyczną obrazu ocenią znawcy— ogół uczuł już jego znaczenie. W narodzie rozdartym o wyjątkowej niedoli, wyjątkowe też bywa posłannictwo mistrzów słowa czy mistrzów pędzla. Mickiewicz pierwszy potępił prawidło „sztuka dla sztuki“ — Matejko, który po nim dzierży buławę twórczości, po nad formą, którą włada z równą jak tamten potęgą — stawia wyżej ideę, aby była najczystszą i największy duchowy przyniosła pożytek. — Czego nie spełnili poeci, to on dokonał — wskrzesił to wszystko, co było wielkością i chwałą. W tym cyklu historycznych epopei przeniesionych na płótno po raz pierwszy sięgnął do ostatnich chwil niepodległości narodowej — przedstawił ostatnie zwycięstwo poprzedzające ostatnią Maciejowicką klęskę.— Znaczenie tej bitwy wygranej nie w militarnej leży doniosłości, blednie wobec rozmiarów i barwności rycerstwa na obrazach Grunwaldu lub Wielkich Łuków; całe powstanie kościuszkowskie nie dobiegło do tej miary, jakiej dosięgnął oręż polski w przeszłości, ale postać Naczelnika narodu w dniu tym nowej idei olśniona blaskiem. Myśl społecznego odrodzenia, podjęta przez ustawodawców 3 maja, myśl wprowadzenia ludu wiejskiego na widownię dziejową, w dniu tym stała się czynem przez chrzest krwi.

Od stu lat w naszych porywach, sporach waśniach i zapasach— snuje się często czerwona nić jakobińskich zachcianek — ale nie ma stronnictwa, tem mniej warstwy w narodzie, którąby cofała się wstecz i odrzucala tę spuściznę reformy wielkiego sejmu i ducha Kościuszki, przyznania ludowi udziału w sprawach Ojczyzny. Nie o orężne chodzi zapasy — minęła ich pora. Matejko po nad Głowackim i jego towarzyszami umieścił chorągiew kościelną — świadom tego — że lud za tym tylko iść zdolen godłem; ukazał szlachcica konającego na piersi chłopa na znak hierarchicznej zgody stanów; umieścił dalej ponurą grupę tych, co myśleli więcej o przewrocie społecznym, niż o zbawieniu Polski — zgoła jak to zwykł czynić, w ramy obrazu tchnął poglądy myśliciela, znawcy narodu i miłośnika Ojczyzny— a wywołując bohaterskie postacie, rzucił nauki na przyszłość.

Nie epilog to jeszcze owego cyklu historycznych obrazów, ale ogniwo, które spaja przeszłość z przyszłością. Ten obraz w Muzeum sztuki polskiej zamyka jedną, otwiera drugą epokę dziejową—nie stanowi atoli wśród nich przełomu, lecz tylko przejście. Naszą historyę przeciął fakt zewnętrzny rozbioru, wewnętrznie zachowaliśmy tę samą ciągłość dziejową bardziej niż inne szczęśliwsze i potężne narody. Przełom społeczny nie był dziełem negacyi rewolucyjnej, ale w dniu 3 maja i w dniu Racławic rozszerzył pojęcie narodu, nie zrywając żadnego węzła tradycyi historycznej i hierarchicznej. I dla tego właśnie po nad wszystkich bohaterów naród ukochał imię Kościuszki i te ostatnie wysilenia naprawy przed upadkiem bytu, że w nich jest synteza idei narodowej, a nie czcza doktryna nowotarstwa, odrodzenie w duchu miłości chrześciańskiej nie zaś zrównanie w imię francuskich praw człowieka.

Pięknie uwieńczy ten obraz Muzeum narodowe w Sukiennicach. Wszak przed tym gmachem Kościuszko składał przysięgę i ztąd bliska mogiła, wzniesiona na jego cześć. Akt przyjęcia obrazu będzie wznowieniem wspomnień historycznych, które odrodziły sławę starej stolicy. To też Rada miasta Krakowa w duchu tych wspomnień pospieszyła z ofiarą ram dla pamiątkowego obrazu. Dobrą i piękną myśl podjęło Koło artystyczno-literackie, aby reprodukcyę dzieła mistrza rozszerzyć pomiędzy ludem. Wszak ten obraz i ta chwila żywą dotąd dlań tradycyą, a tradycyą wzniosłą i zdrową, którą przeciwstawić należy tym podnietom i dążeniom, co miasto uczuć narodowych chcą budzić socyalne zachcianki i zawiści społeczne. To też słuszna, aby okrom uroczystego odebrania obrazu z rąk mistrza w salach Sukiennic, na wolnem powietrzu w ogrodzie krakowskim przedstawić w żywych postaciach te wspomnienia, które uwiecznił mistrz Matejko — dla potomności.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 11 maja.

(Towarzystwa zaliczkowe).

= Lat temu dziesięć, nasze Towarzystwa zaliczkowe dobijając się większego znaczenia, a mianowicie kredytu w banku austryacko-węgierskim i w Kasach oszczędności, doznawały zewsząd, a w pierwszym rzędzie ze strony Reprezentacyi kraju tak gorącego poparcia i zachęty, jak np. dziś spółki wodne. Wzrost i rozwój Towarzystw zaliczkowych uważany był za kwestyę pierwszorzędnego dla kraju znaczenia, to też Sejm uchwałami, a Wydział krajowy memoryałami dotąd upominał się o kredyt dla Towarzystw zaliczkowych w banku austro-węgierskim, aż wreszcie nawet instytut ten przezwyciężył swoje niedowierzanie czy uprzedzenie i uczynił zadość żądaniom. Była to ważna zdobycz nietylko ze względu na cenną akwizycyę taniego źródła kredytu, lecz także z uwagi na zdobyte w ten sposób w szerszych i poważniejszych kołach finansowych wotum zaufania. W miarę, jak Sejm i Wydział krajowy ujmowały się za Towarzystwami zaliczkowemi, ich rzecznicy stawali się coraz więcej wymagającymi, tak, że w końcu nie można było ozwać się z żadną przestrogą bez narażenia się na zarzut ignorancyi, zacofania lub nawet lekkomyślnego traktowania spraw publicznych. Ile to zarzutów i wyrzutów tego rodzaju znieść musiał np. były naczelny dyrektor Banku krajowego p. Antoni Wrotnowski, za to, że na wyskoki nie chwytał się pomysłu ustanowienia Towarzystw zaliczkowych ajencyami Banku krajowego, że wymagał pod tym względem osobnych gwarancyj, a kredyt Towarzystw w Banku krajowym chciał koniecznie ograniczyć i w końcu nawet ograniczył do pewnej kwoty maksymalnej!

Takie zaopiekowanie się Towarzystwami zaliczkowemi ze strony kraju wkładało na te instytucye także obowiązki publicznego znaczenia, a przedewszystkiem ten na własnym interesie oparty obowiązek, aby nie wyrządzano ujmy reputacyi kredytowej kraju. Czy obowiązek ten został spełniony? Smutna to rzecz, że taka kwestya już się sama nasuwa, a jeszcze smutniejsza, że twierdząca odpowiedź byłaby może niemożliwą bez wielu zastrzeżeń. W tej chwili przynajmniej padł taki cień na Towarzystwa zaliczkowe, że postawienie kwestyi powyższej stanowi poniekąd obowiązek publicznego znaczenia. W ciągu trzech kwartałów we Lwowie samym zaszły trzy takie fakta, jak rozbicie się towarzystwa spożywczego, pomimo znacznych ofiar pieniężnych członków zarządu, więc fakt nieudolnej gospodarki, dalej sprzeniewierzenie wykryte w wzorowem dotąd towarzystwie zaliczkowem lwowskiem, które uchodziło za zakład wzorowy, wreszcie sprzeniewierzenie w zasilanem pożyczkami krajowemi towarzystwie handlu skór, którego już nawet gotowość członków zarządu do pewnych ofiar osobistych od zguby ocalić nie mogła. Tego już stanowczo za wiele, aby nie zachwiać się w bezwarunkowem poleganiu na dawnym aksyomacie, że instytut Towarzystw zaliczkowych jest już w swojem założeniu tak znakomity i takie daje gwarancye, iż można, a nawet należy zaufać mu bezwzględnie.

Byłaby to rzecz arcyniemiła i nie miałaby celu praktycznego, gdybyśmy chcieli przytaczać szczegóły powyższych fatalnych wypadków, które stanowią punkt wyjścia dla tych kilku uwag. Weźmy najkorzystniejszy dla Towarzystw zaliczkowych komentarz, t. j. połóżmy to wszystko tylko na karb niedostatecznego dozoru. *L'occasion fait le larron!* Jak ten i ów urzędnik spostrzeże, że pp. dyrektorowie i Rady nadzorcze uważają funkcye swoje za owo *superfluum* obowiązków obywatelskich, które się przyjmuje na każde zawołanie i na poczekaniu bez świadomości obowiązków z tem połączonych, to cóż dziwnego, że zbierze niejednego chętka chwilowo poratować się samowolnie i skrycie z kasy wspólnej? A wiadomo, że po jednem takiem rozgrzeszeniu się następuje w lot drugie i trzecie, aż w końcu powstaje — zbrodnia wyrafinowana!

Nie wielka byłaby pociecha z tego komentarza, jeżeliby konkluzya miała być taka, że źródłem złego jest niedostateczny nadzór, że wina spada tylko na jednostki, że w każdem społeczeństwie nie braknie takich samych przeniewierców itd. itd., a *suma summarum* instytucya jako taka jest wyższa po nad fatalności tego rodzaju! Tak nie jest. Instytucya cierpi na tem i ucierpi jeszcze więcej, jeżeli poprzestanie się na powyższej konsolacyi, a ci, którzy dotąd forytowali Towarzystwa zaliczkowe, nie poczują się do ciążącego na nich obowiązku, t. j. nie wezmą się do dzieła sanacyjnego tak, aby gwarancyami lepszego zarządu naprawiona została klęska dzisiejsza. O to stanowczo upominać się trzeba, bo dziś Towarzystwa zaliczkowe, mające za sobą tyle aktów poparcia ze strony Reprezentacyi kraju i złączone ściśle z Bankiem krajowym, stanowią czynnik kredytu krajowego, którego strzedz trzeba jak oka w głowie, bo gospodarstwo krajowe już od kilku lat bez niego obejść się nie może.

Budapeszt 10 maja.

(Podatek wódczany. — Artykuły *Nemzetu* i *Pester Lloyda*).

(*W*) Wobec zbliżającego się końca sesyi parlamentu tutejszego, sprawa spirytusowa, trzymana dotąd w zawieszeniu, poruszoną została tutaj energicznie w dniach ostatnich, gdyż bez zakończenia jej przed zamknięciem sesyi cały trud dotychczasowy parlamentarnego sprawy tej załatwienia byłby stracony, a skarb węgierski pozbawiony 30 milionów, niezbędnych tak dla pokrycia własnego deficytu, jak nowych nadzwyczajnych wydatków wojskowych monarchii.

Wczoraj komisya Izby deputowanych rozpoczęła przerwaną swą pracę nad przedłożeniem rządowem. Jutro i pojutrze ma wykończyć ona swój elaborat dla pełnych obrad Izby. Obrady i postanowienia komisyi stanowią urzędową, a poniekąd ostateczną już odpowiedź na propozycye zmian, poczynione przez podkomitet Izby Rady państwa, stanowią zatem moment decydujący dla sprawy, która porusza do głębi parlament austryacki. Ważniejszemi wszelako niemal od postanowień dotychczasowych komisyi węgierskiej są enuncyacye publicystyczne, jakie się tu ukazały wczoraj i dzisiaj na widok publiczny, gdyż te stanowią komentarz do powziętych uchwał komisyi i odsłaniają zasłonę z dalszych zamiarów rządu węgierskiego, gdyby postanowienia komisyi izbowej co do zmian w przedłożeniu rządowem nie znalazły uwzględnienia po drugiej stronie Litawy. Enuncyacye te zawartemi są we wczorajszym artykule p. Hegedüsa, sprawozdawcy komisyi, pomieszczonym w *Nemzet* i w dzisiejszych artykułach wstępnych dzienników *Nemzet* i *Pester Lloyda*, będących niewątpliwie odblaskiem myśli rządowej.

P. Hegedüs starał się umotywować w artykule swym stanowisko węgierskie finansowo-ekonomiczne względem zmian, proponowanych w podkomitecie austryackim, co w samej komisyi, jako organie parlamentu nie dałoby się należycie uczynić. W artykule swym położył nacisk na niezbę-

---

ZŁOTE ZIARNA.

(Księdza Biskupa A. S. Krasińskiego: A) „Sto zdań dwuwierszowych.“ Kraków 1887. — B) „Drugie sto zdań dwuwierszowych.“ Kraków 1888.

Niestrudzony autor „Słownika synonimów polskich,“ wzorowy tłómacz „Wyprawy Igora“ i „Poetyki Horacego,“ nie wypuszcza z rąk pióra, którem, jak rzadko kto w czasach dzisiejszych, władać umie na pożytek i chwałę naszego piśmiennictwa.

Jeszcze rok nie upłynął, jak okazał się pierwszy zbiór „Zdań dwuwierszowych,“ a oto czcigodny autor drugą setkę przynosi nam w darze... Kto poznał i nauczył się cenić pierwszą, ten niewątpliwie zapragnie rozpatrzeć się i w drugiej.— Co do nas, powiedzieć zamierzamy słów kilka o obydwóch zbiorach, jako stanowiących pewną całość najgłębszych prawd, które, zdaniem naszem, składają jakby całkowity system najzdrowszej filozofii praktycznej, a nawet powiemy, narodowej.

Wiadomo, że już od Mikołaja Reja począwszy, objawiało się w literaturze naszej upodobanie w tych krótkich dowcipem lub mądrością nacechowanych aforyzmach, które niejeden z głośniejszych pisarzy naszych, chociaż pod rozmaitemi nazwami, lubił układać.

Ale rzecz dziwna, jak właśnie w tych „apoftegmatach“ czy „epigramatach,“ „fraszkach“ czy „dworzankach,“ „Zapiskach Starucha“ czy „zdaniach i uwagach,“ odbija się i jakby skupia to, co jest szczególnem każdego autora znamieniem. Poznasz tam Reja po jednem wyrażeniu lub porównaniu, Kochanowskiego wykształcenie klasyczne i tu łatwo wskażesz, Gawińskiego nie postawisz przy Brodzińskim, Andrzeja Fredrę odróżnisz od tryskającego dowcipem Aleksandra; Leszczyńskiego, „myśli“ chrześcijańskich nie pomieszasz z pełnemi mistycyzmu „zdaniami“ Mickiewicza.

Jednak chociaż każdy z wymienionych pisarzy zachował w tych drobnych kryształach myśli najistotniejsze swe znamiona, wszyscy przecież mają tę wspólną i jakby ogólnie narodową cechę, iż dalecy są od owego pessymizmu, jakim tchną słynne w literaturze francuskiej „Maksymy“ Franciszka de La Rochefoucaulda (1613—1680). To też daremnie szukałby kto u polskich autorów np. takiego aforyzmu, jakiego nie wahał się wypowiedzieć wymieniony właśnie pisarz:

„W nieszczęściu naszych nawet najlepszych przyjaciół jest zawsze coś, co nam sprawia przyjemność!...

Nie dziwimy się, że przekonania takie podobały się Wolterowi, który wraz z całą szkołą encyklopedystów wieku XVIII zachwycał się maksymami La Rochefoucaulda, a nawet wyuczył się ich na pamięć. Zdrowy rozum polski, rozwinięty na gruncie religijnym, odwraca się ze wstrętem od zasad takich, a że natomiast zdobyć się umie na inne i prawdziwsze i bardziej budujące, tego najświeższym dowodem są „Zdania“ księdza biskupa Krasińskiego.

Oto właśnie, jakby w odpowiedzi na przytoczone wyżej zdanie, czytamy u naszego autora:

Nim szkoła doświadczenia serce nam wystudzi,
Wierzmy, bo to tak miło wierzyć w dobroć ludzi.

Gdy La Rochefoucauld dlatego, iż bywają i źli ludzie na świecie, nie przypuszcza, że mogą być i dobrzy, znajdujemy w „Drugich stu zdaniach“ zupełnie inne przekonanie:

Czyje serce anielskie z niebem spokrewnione,
Ten w złym nawet wypatrzy jakąś dobrą stronę.

Już ze słów przytoczonych okazuje się, że autor nasz nie jest znowu w optymizmie swym tak bezwzględnym, jak bezwzględni bywają zwolennicy pessymizmu. Dlatego wie on dobrze, że bywają źli ludzie, ale i dla nich jeszcze nie zamknięte są drogi dobre, byleby tylko kierowali się tą piękną zasadą:

Ugruntujesz się w dobrem i duszę swą zbawisz,
Gdy choćby w czem najmniejszem codzień się poprawisz.

Taka jest ogólna dążność „Zdań“ X. biskupa Krasińskiego, które prócz tego w szczegółach zawierają rady i wskazówki, tyczące się najgłębszych zagadnień religijnych, filozoficznych, politycznych, społecznych i wychowawczych. Chcąc je wszystkie tu wymieniać i nad prawdziwością ich się zastanawiać, musielibyśmy naruszyć prawo własności literackiej. Mimo to nie możemy się powstrzymać od zwrócenia uwagi na te, których praktyczna doniosłość jest szczególniej wielką i ważną dla naszego narodu. Oto n. p. jak pojęta miłość Boga, bliźnich i Ojczyzny:

Całem sercem i duszą miłuj Boga w niebie,
Bliźniego jak sam siebie, Ojczyznę nad siebie.

Albo w innem miejscu:

Z pogodnem czołem stanie na wieczności progu,
Kto spełnił, co był winien Ojczyznie i Bogu.

Wiele jest myśli takich, które posłużyć mogą za wzkazówki przewodnie w pojęciu najważniejszych zadań życia naszego. Oto z nich jedna, która może wielkim i maluczkim przyświecać i dodawać otuchy:

Czy się kto wzniósł do góry, czy został na dole,
Zawsze życie, to tylko do zasługi pole.

Inne znowu określają wybornie, jak przedewszystkiem należy pełnić swe powinności:

Bądź gotowym do ofiar, czyń, co sercu miło,
Lecz pierwej spełń, co twoją powinnością było.

W czasach, kiedy często toczy się bezużyteczna a częściej jeszcze szkodliwa szermierka słów, jakże rozumną jest rada następująca:

Choć mowa w brzmiące słowa i dowcip zamożna,
Lepiej jednak mniej gadać, a robić co można.

Albo inna, którą w znaczeniu politycznem możnaby nieraz przypomnieć i zastosować:

Jeżli kto ma z potężnym sprawę przeciwnikiem,
To ją sobie najczęściej pogorszy językiem.

W życiu naszem społecznem, zamiast dzielić się na obozy i stronnictwa, zamiast szczepić nienawiść jednych przeciwko drugim, czyż nie lepiej byłoby kierować się zasadami takiemi:

Nie będzie dobry owoc, jeśli złe nasiona;
Nienawiść nie zbuduje, a żółć nie przekona.

Albo w innem miejscu:

Nie boi się ten Boga, nie wstydzi się ludzi,
Kto nienawiść klas jednych przeciw drugim budzi.

Albo:

Są ludzie, nawet dobrzy, co dlatego błądzą,
Że zamiast dobra kraju, stronnictwem się rządzą.

Jak wybornie, a pod względem artystycznym pięknie uchwycił i wyraził autor zasadę wybaczania przykrości doznanych:

Przysłowie to pod polskiem zrodziło się niebem:
Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.

Wiele nader pięknych i głębokich prawd zawierają zdania, które określają znaczenie charakteru, lub wskazują potrzebę jego rozwoju, począwszy od lat młodocianych:

Co w dobrem gospodarstwie jest uprawa roli,
To w rozwoju władz duszy — ukształcenie woli.

Ten, kto uróść chce z czasem na dzielnego męża,
Niech z młodu już swą każdą słabość przezwycięża.

Człowiek bez charakteru, choć urośnie z wiekiem,
Jest pod względem moralnym tylko pół-człowiekiem.

W ogólności pod względem wychowawczym dotykają „Zdania dwuwierszowe“ najważniejszych zagadnień, a dążność, która z nich wieje, da się zamknąć krótko w jednem, które tu podajemy:

To było w Wilnie godło Filaretów złote:
Wiedzę kochać, jak siostrę, a jak matkę — cnotę.

Życie rodzinne, stosunek męża do żony, matki i ojca do dzieci; to wszystko nie uszło także uwagi autora „Zdań dwuwierszowych“, bo jak pięknie głosi jedno z nich:

Rodzina — to kolebka i cnót wszystkich zaród,
Z niej wyrasta, co tylko ma świętego naród.

Ogólna ta prawda rozwinięta jest szczegółowo w innem zdaniu:

Królestwem jest rodzina, w którem ojciec głową
I królem jest, a matka kapłanką domową.

Mamy nadzieję, że z tych kilku prób przytoczonych poznał czytelnik, jaka wdzięczność należy się czcigodnemu autorowi za te dwa zbiory zdań, o których — z dodatkiem prośby o zbiór trzeci — szczerze i bez przesady powtórzyć można słowa:

To tylko dzieło godne widzieć światło Boże,
Co mądrości nauczyć i zbudować może.

Teofil Ziemba.

dną potrzebę nowego opodatkowania tak ze względów skarbowych, jak i politycznego położenia monarchii, dla których muszą być poniesione ofiary aż do granic ekonomicznej możności kraju. Z tego zaś stanowiska przedłożenie, dotkliwe dla prywatnych interesów w Węgrzech, nazwał nieuniknionem przy zachowaniu dzisiejszych jego podstaw umówionych przez oba rządy; lecz też wychodząc z tegoż stanowiska starał się wykazać zarazem, że te podstawy pozostać muszą niewzruszonemi, że zmiany w przedłożeniu, mającem z natury rzeczy liczne słabe strony, są jedynie możliwe pod względem ograniczenia gorzelni kociołkowych i podniesienia bonifikacyi dla gorzelni rolniczych. Co do tego wszakże ostatniego punktu wykazywał, że znaczne uprzywilejowanie gorzelni rolniczych zburzyłoby same podstawy przedłożenia, a przez protekcyę hyperprodukcyi rolniczo-spirytusowej okazałoby się zgubnem nietylko dla interesów ekonomicznych całej monarchii, lecz w ostatnim rezultacie nawet dla interesów Galicyi i samychże producentów galicyjskich, którzy w tym razie „rządzą się jednostronnem zaślepieniem, niedozwalającem im ocenić, jak tylko najbliższe bezpośrednie mniemane korzyści“. Powracając następnie do konieczności poniesienia ofiar w imię wyższych potrzeb państwa i monarchii, p. Hegedüs zakończył: iż reprezentacya węgierska, broniąc podstaw umówionego przedłożenia rządowego, jako nietykalnej granicy, musi być przygotowaną i na to, aby niezależnie od postanowień i stanu rzeczy w Austryi potrzebom dyktowanym najwyższemi patryotycznemi względami uczynić zadość.

Wczorajsze posiedzenie komisyi węgierskiej stało się już początkiem wykonania tego nakreślonego powyżej programu. Komisya krytykując podział kontyngentu niżej opodatkowanego spirytusu między Austryą a Węgrami postanowiła wszelako nietykalność takowego; skreśliła całkowicie paragraf tyczący wolnej od opodatkowania produkcyi spirytusu na własną potrzebę, a rozszerzyła natomiast uwolnienie od podatku spirytusu na cele naukowe (domaga się tego i podkomitet austryacki), jakoteż dla opału, ogrzewania i t. p. Pomimo zaś tego, że wysokość stopy podatkowej 35 złr. od hektolitra czystego kontyngentowanego spirytusu poczytywaną i uznaną jest za esencyonalne *noli me tangere*, paragraf ustanawiający stopę niższą i wyższą podatku (§ 2) pozostawiono w zawieszeniu. Pozostawiono również w zawieszeniu paragraf 7, tyczący bonifikacyi dla gorzelni rolniczych, przy którym minister skarbu p. Tisza oświadczył, że na podstawie porozumienia zaszłego pomiędzy obu rządami, bonifikacye te mają być podniesionemi na 2, 3, 4 złr. dla trzech kategoryj gorzelni rolniczych. Paragraf ten pozostawiono w zawieszeniu, gdyż liczni członkowie komisyi oświadczyli, że podniesienie to, mające być już w tej wysokości zachętą jakoby do hyperprodukcyi, wtedy tylko mogłoby być dopuszczalnem, gdyby wyższa stopa podatkowa została podniesioną także z 45 złr. na 50 złr. Związanie to podniesienia bonifikacyj rolniczych z podniesieniem stopy podatkowej spirytusu niekontyngentowanego w wyższym naturalnie stopniu zachowanemby być musiało jeszcze, gdyby podniesienie pierwszych miało być znaczniejszem, aniżeli umówione ponownie między obu rządami. Z ważniejszych postanowień dotychczasowych komisyi wypada mi przytoczyć jeszcze, że paragrafy odnoszące się do premij wywozowych i sum przeznaczonych na opłatę takowych zostały po dość żwawej walce utrzymane niezmienionemi.

Postanowienia, wczoraj powzięte przez komisyę węgierską, są, rzec można, jedynie ważnemi dla interesów, które się ważą w parlamencie austryackim i dotyczą essencyonalnych interesów ekonomicznych Galicyi. Komisya węgierska zakończy swą pracę w piątek i sobotę, a sprawozdanie jej gotowe z początkiem przyszłego tygodnia oczekiwać będzie wzięcia pod rozprawy Izby na pierwszem posiedzeniu po Zielonych świętach (22 b. m.), jeżeli prowadziłoby to do celu, zaprowadzenia jednostajnego opodatkowania spirytusu w obu połowach Monarchii od najbliższej kampanii jesiennej.

Praca komisyi Izbowej węgierskiej została podniesioną we wspomnianych przezemnie dzisiejszych artykułach *Pester Lloyd'a* i *Nemzet'u*, do wysokości faktu politycznego, dowodzącego gotowości węgierskiej do wszelakich ofiar dla swego państwa i Monarchii, przyczem nie obyło się bez gorzkich lub złośliwych uwag nad stanem rzeczy w Austryi, nad sytuacyą parlamentarną austryacką i usposobieniami stronnictw rządzących w Austryi w materyi traktowania wyższych potrzeb Monarchii i ofiar, jakie dla tego celu są niezbędnemi Oba artykuły dają nie dwuznacznie do zrozumienia, że rachunek w sferach parlamentarnej większości węgierskiej zrobiony oddawna na wypadek, gdyby przedłożenie jednostajnego opodatkowania spirytusu w obu połowach Monarchii nie mogło przyjść do skutku na czas wskutek oporu parlamentu austryackiego i bezsilności rządu austryackiego do przeprowadzenia wspólnie ułożonych zasad opodatkowania. Cokolwiek się stanie z przedłożeniem rządowem w Austryi, zapewniają oba artykuły, parlament węgierski, wraz z jego większością i rządem spełnią swój obowiązek względem kraju, aby potrzeby skarbu dla uczynienia zadość wyższym interesom narodu i mocarstwowego stanowiska Monarchii, o ile to od Węgier co do ostatniego zależy, zostały zaspokojonemi bezpośrednio.

Aby zrozumieć to zaręczenie publiczne w organach stronnictwa rządzącego, przypomnieć sobie trzeba, iż p. Tisza przed trzema tygodniami, gdy komisya izbowa węgierska przeprowadzała rozprawę ogólną nad przedłożeniem, oświadczył, że były dwie drogi przed rządem węgierskim do zadośćuczynienia potrzebie skarbowej, albo zaprowadzenie wewnętrznej opłaty konsumcyjnej od spirytusu (od cukru i kawy istnieją takie opłaty w Węgrzech mniej znaczne), albo-li też podatek konsumcyjny na wspólnych podstawach z Austryą — do oświadczenia tego dodał wówczas, że druga droga wydała mu się korzystniejszą dla kraju i że dlatego prosi o przyjęcie wniesionego do Izby przedłożenia. Zapowiedź obecna organów stronnictwa rządzącego, że potrzebom skarbu zadosyć się stanie, gdyby przedłożenie jednostajnego opodatkowania z Austryą, mimo umowy między rządami, nie mogło przyjść do skutku, nie może się odnosić więc do czegoś innego, jak tylko do podniesionego przez prezesa gabinetu na pierwszem posiedzeniu komisyi finansowej, bezpośredniego zaprowadzenia we Węgrzech wewnętrznej opłaty konsumcyjnej od spirytusu, zapewne w wysokości tychże 35 złr. od hektolitra, jak to było przyjętem za podstawę zamierzonego jednostajnego opodatkowania w obu połowach monarchii, przy znacznych zwolnieniach dla spirytusu, fabrykowanego w Węgrzech, z przeznaczeniem na użytki techniczne i gospodarskie.

W najbliższych dniach dziesięciu, tj. do Zielonych Świątek, sprawa spirytusowa wedle programu rządowego będzie musiała więc stanąć w Węgrzech na czysto: parlament węgierski przed zamknięciem swej sesyi ma powziąć uchwały, odnoszące się bądź do zaprowadzenia jednostajnego opodatkowania produkcyi spirytusu w obu połowach monarchii, bądź do zaprowadzenia opłat wewnętrznych konsumcyjnych od tego artykułu publicznej potrzeby.

Postanowienia te, dyktowane, dziś można to już ze stanowczością powiedzieć, najwyższą koniecznością polityczną, przedstawiają się w stosunku do zastrzeżeń, stawianych w parlamencie austryackim ze względu na żywotne interesa galicyjskie: albo podniesienie bonifikacyi dla gorzelni rolniczych ponad 2, 3, 4 złr. od hektolitra produktu ze współczesnem podniesieniem wyższej stopy podatkowej (dla spirytusu niekontyngentowanego) i utrzymanie tych wszystkich finansowych korzyści, jakie administracya skarbowa austryacka interesom galicyjskim w tym razie zapewnia alboli też pozostanie tu w Austryi i przy *status quo* dotychczasowem, co pozostawia potrzeby skarbowe Austryi niepokrytemi do czasu nowych podatków i wobec opłat wewnętrznych konsumcyjnych węgierskich zamyka możność sprzedaży spirytusu, produkowanego w Austryi i Galicyi do Węgier. To jest alternatywa przed którą się znajdzie komisya Izba deputowanych parlamentu austryackiego w sprawie spirytusowej w najbliższych dniach dziesięciu, a wybór, jaki uczyni, będzie doniosłego znaczenia ekonomiczno-politycznego i stanowczy.

Politycznej strony przedmiotu, tak bardzo podnoszonej tutaj w dniach ostatnich, nie uważam za stosowne, dla sprawozdawczego powołania tego listu, dotykać tutaj zupełnie.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 7 maja b. r. nadał prywatnemu docentowi i sekretarzowi uniwersytetu we Lwowie, Drowi Stanisławowi Szachowskiemu, tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezesa, a Alberta Mendelsburga na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na r. 1888.

Rada państwa.

(47-te posiedzenie Izby panów).

Prezydent hr. Trautmansdorff poświęca zaszczytne wspomnienie zmarłemu członkowi Izby ks. Salm-Reifferscheid.

Ustawy względem zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa w Czechach (mała posiadłość) i w Galicyi (wielka posiadłość), po przedstawieniu przez referenta barona Kubina, zostały przyjęte w 2 i 3 czytaniu bez dyskusyi.

Baron Schenk zdaje sprawę o ustawie, względem wpisywania do ksiąg gruntowych nowego prawa zastawu w kolei już istniejącego prawa zastawu. Po dyskusyi, w której brał udział także ks. Lobkowitz, przyjęto ten projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Następuje z kolei sprawozdanie politycznej komisyi o petycyach, między któremi znajduje się petycya górno austryackiego Wydziału krajowego względem przywrócenia medyczno-chirurgicznych zakładów naukowych, tudzież petycya Wydziału krajowego z Salzburga względem utworzenia medyczno-chirurgicznej akademii lub medycznego wydziału w Salzburgu. Petycye te na wniosek referenta barona Helferta odstępuje Izba rządowi do gruntownego zbadania.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

(230-te posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem ministerstwa oświaty przyjęto tyt. 18: specyalne zakłady naukowe, poczem wszedł pod obrad tyt. 19: szkoły ludowe.

Dep. Fuss życzy sobie, aby szkołę ludową pozostawiono w spokoju. Smutna to rzecz, iż najsłabsza frakcya parlamentu przez konsekwencyę, upór i groźby jest w stanie zmusić większość do popierania wniosku, który jest dla niej właściwie niemiłym. Mowca zapytuje rząd, czy uzasadnioną jest pogłoska, że w jesieni wniesioną zostanie nowela do ustawy szkolnej. Ludność domaga się, aby państwowa ustawa o szkołach ludowych, ta perła naszego ustawodawstwa, pozostała nietkniętą.

Dep. Damek omawia stosunki szkolne w Szląsku i twierdzi, iż Czesi i Polacy doznają krzywdy na rzecz Niemców. Zdaje się istnieć zamiar germanizowania Szląska.

Przemawiają jeszcze deputowani: Kindermann i Spaczek, poczem przyjęto ten tytuł, a niemniej tyt. 20 (fundacye) i tyt. 21 (administracya funduszów szkolnych), a w ten sposob uchwalono cały etat ministerstwa oświaty.

Następnie rozpoczęły się obrady nad etatem ministerstwa skarbu, a po krótkiej dyskusyi przyjęto rozdział X: zarząd centralny, tudzież 3 pierwsze tytuły rozdziału XI: ogólny zarząd kasowy. — Dalsze obrady odroczono do dnia dzisiejszego.

Rozmaitości Polityczne.

Petersburg 10 maja. W *Praw. Wiest.* ogłoszono komunikat z powodu drukowanego w gazecie *Now. Wrem.* szeregu artykułów p. t. „Rosya i Bułgarya,“ których autorem jest Tatiszczew. — Pozostawiając na stronie motywy, które skłoniły p. Tatiszczewa do przedsięwzięcia tej pracy, komunikat stwierdza, iż spokojna i wszechstronna ocena wypadków jest dotychczas niemożebną z powodu braku materyałów i ścisłego związku z obecną sytuacyą polityczną. Z tych tedy przyczyn zdania autora o reprezentantach Rosyi w Bułgaryi są gołosłownemi i nieostrożnemi, a ostry ton niektórych tem mniej da się wytłumaczyć, jeśli zważymy, że wielu z dotkniętych przedstawicieli niema możności bronić się osobiście w druku. — W takich warunkach praca p. Tatiszczewa nietylko wprowadza w błąd publiczność rosyjską, lecz jeszcze dopomaga źle życzącym Rosyi, którzy skorzystają zapewne z poglądów publicysty rosyjskiego w tym celu, aby złożyć całą odpowiedzialność za dzisiejszy stan rzeczy w Bułgaryi na reprezentantów rządu cesarskiego. Wszyscy pośrednicy pomiędzy Rosyą a księstwem kierowali się jedną i tą samą zasadą; wszyscy troszczyli się gorąco o szczęście przyszłe Bułgaryi i nie przestawali przekonywać tych, kogo się to tyczyło, o konieczności zapewnienia odpowiedniego stanowiska kościołowi prawosławnemu, któremu Bułgarzy zawdzięczają zachowanie swej narodowości przez całe wieki niewolnictwa; konieczności utrzymywania moralności w szkołach i dyscypliny w armii, oraz oszczędzania sił kraju. Te zasady popierali oni, gdzie tylko mogli i gdzie na to pozwalała samodzielność księstwa w sprawach wewnętrznych. Co się tyczy stosunku reprezentantów Rosyi do oddzielnych osobistości i partyj, to i te nie mogły ulegać częstym wahaniom, choćby z tej przyczyny, że Bułgarya zaszybko przeszła ze stanu zupełnego poddaństwa do konstytucyjnej formy rządu. Dzięki temu szybkiemu przejściu, obudziły się równie szybko namiętności polityczne. One to wniosły do życia politycznego w Bułgaryi chwiejność i wciąż przeszkadzały działaczom bułgarskim zachowywać się wobec dobroczynnych zamiarów rządu cesarskiego z tą ufnością i bezstronnością, na jakie ten ostatni miał wszelkie prawo rachować. W tym smutnym objawie i w postronnych wpływach należy szukać wyjaśnienia ciągłego pogarszania się stosunku Bułgaryi do Rosyi, pogorszenia, skutkiem którego rząd cesarski wolał nareszcie odwołać swych reprezentantów z księstwa. Licząc na to, że z czasem doświadczenie skłoni nareszcie bułgarskich mężów stanu do uznania swych błędów, rząd cesarski zrobił wszystko, co od niego zależało, by ułatwić im powrót na drogę legalności i przywrócenia normalnych stosunków względem Rosyi. W *Prawit. Wiest.* ogłoszony został program, którego odtąd ma zamiar trzymać się rząd cesarski względem księstwa. Program ten pozostaje bez zmiany i jeżeli dotąd nie zmieniły się nienaturalne stosunki Bułgaryi i Rosyi, to odpowiedzialność za to leży całkowicie na przedstawicielach władzy w księstwie.

Po potępieniu przez *Praw. wiestnika* fantastycznych artykułów Tatiszczewa, występuje z kolei *Nowoje Wremja* przeciw równie bezpodstawnym wywodom dzienników niemieckich, alarmujących opinię publiczną z powodu zamianowania panslawisty, jen. Bogdanowicza, tajnym radcą i urzędnikiem w ministerstwie spraw wewnętrznych, tudzież wyboru hr. Ignatiewa na prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Ten ostatni mógłby jeszcze od biedy uchodzić za stracha na wróble, ponieważ jest on osobistością politycznie wybitną. Zkąd wszelako jen. Bogdanowicz urósł na decydujący czynnik panslawizmu, to jest dla *Now. Wremja* zupełnie niezrozumiałem. *(Aj. półn.)*

Do *Pol. Corr.* donoszą:

Z Belgradu: W kołach kompetentnych zaprzeczają wiadomości, jakoby bądź ze strony króla Milana lub Krystycza było kiedykolwiek zamierzonem stawić jenerała Gruicza pod sąd wojenny. W kołach rządowych uważają usunięciem go z armii czynnej całą sprawę za załatwioną.

Król Milan odwiedził w tych dniach Garaszanina. Wszelkie doniesienia o zamiarze króla udania się do Wiednia są bezpodstawne.

Poseł austryacki w Belgradzie Hengemüller udał się na kilka dni do Węgier w sprawach prywatnych; domysły o związku podróży jego z kwestyami politycznemi nie mają żadnej podstawy.

Dziennik urzędowy ogłasza list Krystycza do jenerała Gruicza, napisany w chwili spensyonowania go, w którym za powód kroku tego podaje, że wobec jednego z korespondentów pism zagranicznych zaznaczył bezpośredni wpływ rządu austryackiego jako przyczynę upadku jego gabinetu.

Z Pesztu: Nadzieja, że reforma podatku wódczanego w tym roku jeszcze przyjdzie do skutku, jest tu bardzo słabą. Postanowienia podkomitetu komisyi spiryturowej austryac. Izby deput. uważają tu w kołach kompetentnych, jak to już z wczorajszej dyskusyi w komisyi węgierskiej finansowej wynika, za niemożebne do przyjęcia. Odnosi się to do zmian, poczynionych w kontyngentowaniu i do koncesyj poczynionych gorzelniom rolniczym. Jeśli się więc na podstawie szybko teraz po sobie następujących postanowień węgier. komisyi finansowej nie znajdzie jaki sposób zbliżenia się do stanowiska, zajmowanego w tej sprawie przez Austryę, możnaby już cały projekt ustawy uważać za upadły. Rząd węgierski widziałby się w takim razie, ze względu na swój program finansowy i na potrzeby chwilowej sytuacyi, zmuszonym do chwycenia się samoistnych, śpiesznych środków, oczywiście w granicach wspólności cłowej. Pobyt Tiszy w Wiedniu, który się tam na odsłonięcie monumetu Maryi Teresy udaje, poda mu zapewne sposobność do usiłowań w celu sprowadzenia w tej sprawie stanowczego zwrotu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 maja.

— **Procesya**, prowadzona przez JE. X. Biskupa krakowskiego, wyruszy jutro w niedzielę o godz. 9 rano z katedry na Skałkę. W procesyi tej biorą corocznie udział tłumy pobożnych, szczególniej masy ludu wiejskiego z okolicy.

— **JE. p. Namiestnik Zaleski** wczoraj przejechał ze Lwowa do Wiednia.

— **Książę Windischgraetz** dzisiaj rano wyjechał do Wiednia.

— **Mistrz Matejko**, uproszony przez hr. Engeströma, ofiarował do Muzeum pamiątek historycznych w Poznaniu paletę, obłożoną farbami, którą się posługiwał przy malowaniu obrazu „Kościuszko pod Racławicami.“

— **Komitet zakupna** obrazu Matejki rozsyła następujące zaproszenia:

Wielmożny Panie!

Mistrz Matejko spełnił przyrzeczenie swe wcześniej niż zapowiedział: W zamian za obraz „Sobieski pod Wiedniem,“ który naród nabyć pragnął, a Mistrz Watykanowi darował, przyrzekł był Matejko wykonać obraz inny, niemniejszej historycznej doniosłości, i niemniejszych rozmiarów. I oto w sam dzień 94tej rocznicy bitwy pod Racławicami wykończył on arcydzieło olbrzymie, przedstawiające „Tadeusza Kościuszkę“ i bohaterów tego dnia.

Komitet, na którego wezwanie przed czterema laty liczne z całej Polski popłynęły ofiary, zbierze się w dniu 14 b. m. o godzinie 12 w południe w Muzeum Narodowem w Krakowie, gdzie imieniem wdzięcznego narodu, z rąk Mistrza obraz ten w posiadanie odbierze.

Komitet przeto ma zaszczyt zaprosić Wgo Pana, byś zechciał w tym akcie uroczystym wziąć udział.

Z poważaniem

Sekretarz *Kazimierz Langie.* Za przewodniczącego *Artur hr. Potocki.*

— **Wielki festyn ludowy**, mający się odbyć jutro w parku krakowskim, wypadnie niewątpliwie świetnie, jeśli tylko posłuży pogoda. Nader urozmaicony program festynu ogłosiliśmy już wczoraj. W skład urządzającego ten festyn komitetu, którego prezesem jest p. Juliusz Kossak, a nader czynnym i gorliwym sekretarzem p. Dr Doboszyński, wchodzą oprócz członków wydziału Koła artystyczno literackiego, także inne osobistości, a między temi: wiceprezes Rady powiatowej Dr Franciszek Paszkowski, wiceprezes Tow. muzycznego hr. Cieszkowski, dyrektor teatru Glikson, tudzież reprezentanci dziennikarstwa i młodzieży akademickiej. Sprzedażą kwiatów i losów na loteryę fantową zajmie się grono uproszonych pań. Fanty wzięte są z magazynu Fenza, a prócz tego będą do wygrania albumy artystyczne. Nie wątpimy, że festyn jutrzejszy zwabi do ogrodu krakowskiego tłumy publiczności, która zechce ze swej strony poprzeć szlachetny cel, na jaki Koło artystyczno literackie festyn ten urządza.

— **Arcybiskup Westminsterski**, kardynał Manning, odebrawszy przed kilkoma dniami od komitetu dam Polskich w Londynie serwetki do ołtarza, wyrabiane w Makowie, które wraz z innemi przedmiotami nadesłane zostały z Krakowa na wystawę robót kobiecych w Glasgowie, przyjął łaskawie od rodaczek naszych skromny ten upominek zapewniając, że nie omieszka przy odprawianiu Mszy św. mieć w pamięci intencyę, jaką mu przy tej sposobności Panie nasze poleciły. Obietnica ta odnosiła się do prośby, wyrażonej w liście p. Giełgudowej, która zwracając uwagę na pochodzenie ofiarowanych serwetek, mówiła: „Wyszły one z rąk biednych pracownic wiejskich, należących do narodu, który w najsroższej doli, wierze swojej i Kościołowi pozostaje wierny. Nie wątpimy, że usiłowania nasze, aby nieszczęśliwym rodaczkom nieść pomoc, uwieńczone zostaną pożądanym skutkiem, jeżeli Eminencya, robiąc w czasie Mszy św. ze skromnej naszej ofiary użytek, zechcesz w modlitwach swoich polecać miłosierdziu Bożemu sprawę tak srodze doświadczonego narodu.“

Wyjednane tym sposobem przez robotnice z Makowa błogosławieństwo przyniosło w istocie, jak się pokazuje, szczęście naszym Paniom, gdyż onegdaj nadeszły na ich ręce do Krakowa z Londynu 90 liwrów szterlingów czyli 1125 złr. za sprzedane w Anglii okazy robót kobiecych u nas, która to, jak na początek, wcale pokaźna suma, staraniem komitetu, pomiędzy robotnice rozesłaną zostanie.

— **W kościele św. Floryana** w niedzielę Zielonych Świątek odprawi się uroczysta pierwsza wspólna komunia uczennic o g. $^1/_4$9 rano. W czasie mszy ś. dzieci Maryi będą po raz pierwszy śpiewać pieśń o Najśw. Maryi Pannie z Lurd. Można jej dostać w księgarniach i w zakrystyi. — Drugi pomnik Filipowicza jest już na ścianie kościelnej zawieszony.

— **Zjazd konserwatorów**. Skuteczność działania konserwatorów zawisła w niejednym względzie od ich zgodnego i jednolitego postępowania. Przekonanie to objawiło się niejednokrotnie wśród samych kół konserwatorskich. Jednolitości zaś niepodobna osiągnąć bez wymiany zdań i osobistego zbliżenia się. Spraw czekających na takie porozumienie się jest wiele. I dlatego celem naradzenia się nad niemi i dojścia do stanowczych rezultatów, zapraszają pp. konserwatorowie: Łepkowski, Odrzywolski, Przybysławski, Rogawski, ks. Sanguszko, hr. Szeptycki i St. Tomkowicz, wszystkich konserwatorów I, II i III sekcyi, tudzież korespondentów komisyi centralnej w kraju naszym na poufną naradę o tych sprawach. Narada ta odbędzie się d. 24 maja b. r. w Krakowie w Muzeum narodowem o godzinie 5-tej.

— **Wydział** powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie wybrał na dalsze, z d. 1 lipca 1888 r. rozpoczynające się trzechlecie, dyrekcyę składającą się z pp. Sobiesława Gawrońskiego, jako dyrektora naczelnika biur; Feliksa Dobrzańskiego i Stanisława Mikuckiego, jako dalszych dwóch dyrektorów, wreszcie adw. Dra Stanisława Abłamowicza, jako zastępcy dyrektorów, a zarazem syndyka.

— **Odczyt**. W poniedziałek dnia 14 maja b. r. i we wtorek 15 maja b. r., będzie miał p. Józef Kotarbiński z Warszawy odczyt na dochód Towarzystwa Wzaj. Pom. ucz. Uniwer. Jagiel. na temat: „Don Juan i Beniowski“ o godzinie 5 po południu w sali Radnej miejskiej. Prelegent z powodu ważnych przeszkód spóźnił swój przyjazd do Krakowa na odczyt. Mimo jednak spóźnionej pory, osoba prelegenta, temat urozmaicony i cel odczytu są rękojmią, że publiczność szczelnie zapełni salę odczytową.

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych odbędzie się w Krakowie d. 13 maja b. r. o godzinie 10ej przed południem w sali żeńskiego seminaryum nauczycielskiego przy ul. Podwale w następującym porządku dziennym: sprawozdanie komisyi lustracyjnej o stanie funduszów Towarzystwa; sprawa zakupna domu na bursę, względnie upoważnienie zarządu do zakupna tegoż; wybór zarządu; wnioski członków.

— **Majówka**. Dnia 7 i 8 maja b. r. uczniowie klasy siódmej III gimnazyum odbyli majówkę w Lanckoronie, pod przewodnictwem profesorów: gospodarza klasy Dra Bronisława Kruczkiewicza i Dra Antoniego Jaworowskiego, która zapisała się niezatartem wspomnieniem w sercach młodzieży, kochającej zacnych i światłych swoich przewodników, wdzięcznej za trudy przez nich poniesione w podróży, mimo niepewnej pogody podjętej. P. Mikstein, kierownik szkoły etatowej w Lanckoronie, z prawdziwie serdeczną, staropolską gościnnością podejmował przybyłych, odstąpiwszy im większą część przez siebie zajmowanego mieszkania, nie szczędząc starań i zabiegów o wszelkie dla nich wygody. Poza godzinami nauki zwiedzono tamtejszą szkołę i z zajęciem oglądano gustownie i bardzo pracowicie z drzewa wykonane przez uczniów miejscowej szkoły, liczne modele budynków gospodarczych, najpotrzebniejszych dla wieśniaka narzędzi rolniczych i przyborów wchodzących w zakres domowego przemysłu. Przyjmując zaproszenie młodzieży zaszczyciło ją swoją obecnością wielebne duchowieństwo miejscowe i nauczyciele tamtejsi. Czas upływał nader przyjemnie wśród zabawy przeplatanej pieśniami narodowemi. Drugiego dnia majówki z radością powitali uczniowie przybyłego na miejsce majówki profesora p. Augusta Figwera, wraz z którym, przy pomyślniejszej już pogodzie, zwiedzano obfitującą w piękne widoki okolicę. Tego dnia po południu młodzież wraz z profesorami opuściła gościnną Lanckoronę, żegnana na dworcu kolejowym przez p. W. Wichera, jednego z radnych miejskich.

— **Majówka akademicka** odbędzie się w niedzielę d. 27go b. m. w Dubiu pod Krzeszowicami. Odjazd nastąpi z Krakowa pociągiem kolei północnej o godz. 9ej minut 20 rano, powrót zaś o godz. 9ej m. 50 wieczorem. Osoby, które rano nie mogłyby wyjechać, mogą przybyć także na miejsce majówki pociągiem, wychodzącym z Krakowa o godzinie 3ej popołudniu. Karta uczestnictwa wraz z kuponem jazdy II klasą tam i z powrotem kosztuje 2 złr. od osoby. Karta taka upoważnia także do użycia furmanek, które oczekiwać będą w Rudawie i przewiozą uczestników ze stacyi „Rudawa“ do Dubia. Karty uczestnictwa otrzymać można za zwrotem zaproszenia w biurze komitetu *Collegium juridicum* (l. 53 ul. Grodzka) od dnia 17go b. m. między godzinami 10—12 rano i 2—5 popołudniu do dnia 24 b. m., w którym lista uczestników zamkniętą zostanie. — Komitet uprasza osoby, które dla braku adresów zaproszeń nie otrzymały, o zgłaszanie się po takowe do biura komitetu w dniach i godzinach powyższych. Program szczegółowy majówki, jakoteż lista gospodyń zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

— **Znana firma** lwowska W. Krzysztofowicza otwarła w naszem mieście, w Rynku głównym, przy linii A-B, fabryczny skład lakierów i farb, począwszy od masy na podłogi, glinek na facyaty kamienic, farb drukarskich, dla zakładów farbierskich, a skończywszy na farbach olejnych i akwarelowych dla artystów malarzy. Obok farb, dotąd przeważnie z zagranicy sprowadzanych, znajdują się w składzie przybory do robót artystycznych, rysowania i malowania, przyrządy dla lakierników, malarzy i t. d. Nowo otworzony skład ma piękne tapety, dywany korkowe, słowem jest to pierwszy w naszem mieście magazyn, w którym się znajdują wszelkie artykuły dla rękodzieł i przemysłu, przeważnie wyrobu krajowego. Dziś właśnie o godz. 11 przed południem odbyło się poświęcenie tego składu i otwarcie. Poświęcenia w obecności tutejszych przemysłowców dokonał X. Piwowoński. Urządzenie składu, które po poświęceniu dokładnie można było obejrzeć, przynosi prawdziwą chlubę polskiemu przemysłowi, tak jest systematyczne i porządne, a dla oka miłe. Nie można wątpić, że skład ten nowy, obejmujący tak różnorodne artykuły z dziedziny sztuki, przemysłu i rękodzieł, rozwinie się niebawem i znajdzie poparcie.

— **Pseudonim artystyczny**. Znany w szczupłem gronie p. Jan Buziacki jest osobą identyczną z artystą tutejszej sceny p. Januszem Orlińskim. Na karcie meldunkowej zapisał się on pod więcej znanem nazwiskiem Janusza Orlińskiego, z dodatkiem w rubryce „stan i charakter:“ artysta dramatyczny, sądząc, że już policya co do osoby lokatora p. Wodskowej żadnej wątpliwości mieć nie będzie. Rzeczywiście policya nie miała żadnej wątpliwości ani co do osoby, ani co do kwalifikacyi tego pseudonimu, biorąc go, jako fałszywy meldunek z § 320 lit. e) ust. kar. i donosząc sądowi delegowanemu miejskiemu o tem przekroczeniu.

Sędzia p. Schnitzel uwolnił wszakże p. Orlińskiego od tego zarzutu, wychodząc z tego założenia, że policya nie mogła i nie została meldunkiem p. Orlińskiego w błąd wprowadzoną, gdyż podanie artystycznego pseudonimu z dodatkiem wyjaśniającym zawód usuwa wszelką wątpliwość co do tożsamości osoby, czego zresztą dowodem w obecnym przypadku ta okoliczność, że urzędnik odbierający kartki meldunkowe, własnoręcznie obok nazwiska „Orliński,“ dopisał właściwe nazwisko: Buziacki, zatem w błąd wprowadzonym nie został.

Sąd apelacyjny, pod przewodnictwem radcy p. Tasiewicza, odrzucając odwołanie funkcyonaryusza prokuratoryi, zatwierdził w zupełności wyrok i powody wyroku pierwszego sędziego.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Marya Ciesielska z Woli Zabierzowskiej za Podgórzem, zostająca na wychowaniu u swego brata Jana, wyrobnika w Podgórzu, bawiąc się we środę rano ładunkiem dynamitowym, nakłuła takowy igłą. Wskutek tego dynamit eksplodował i oprócz licznych obrażeń na twarzy i piersiach, oderwał Ciesielskiej prawą rękę i zgruchotał dwa palce u lewej ręki. Nieszczęśliwej dziewczynie, którą odwieziono zaraz do Krakowa do szpitala ś. Łazarza, pierwszej pomocy udzielił Dr Aronsohn. Ponieważ śledztwo wykazało, że Wojciech Zdebski przyniósł do mieszkania Ciesielskiego ładunek dynamitowy, który żona jego, nie wiedzac co takowy zawiera, dała do zabawy dzieciom, przeto Zdebskiego odstawiono do sądu powiatowego w Podgórzu.

— **Stypendyum**. Hr. Zofia Siemieńska Lewicka nadała stypendyum o rocznych 200 złr. z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, Janowi Grekowi, uczniowi II klasy gimnazyum w Krakowie.

— **Kółka rolnicze**. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wysłał już, podobnie jak w latach poprzednich, trzech agronomów teoretycznie i praktycznie wykształconych, na lustracye gospodarcze, a mianowicie: p. Edmunda Bielskiego do wszystkich Kółek rolniczych powiatów bocheńskiego i tarnowskiego, a nadto do Kółka rolniczego w Zakliczynie w pow. brzeskim; p. Antoniego Świeżawskiego, do Kółek roln. pow. przemyskiego, jarosławskiego, kolbuszowskiego i niskiego; p. Seweryna Wiśniewskiego do Kółek rolniczych powiatu myślenickiego.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gr.-kat. komitetowi parafialnemu w Dembnie, w powiecie łańcuckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Zjazd dentystów w Frankfurcie**. W dniach 28 i 29 kwietnia b. r. odbył się zjazd dentystów niemieckich w Frakfurcie nad Menem, dokąd pospieszyło znaczne grono dentystów z bliższych i dalszych okolic Niemiec, Austryi i Francyi. Równocześnie odbywało Towarzystwo dentystyczne frankfurckie jubileusz swojego 25-letniego istnienia. W gronie uczestników widziano kilku profesorów, którzy mimo rozpoczynających się wykładów uniwersyteckich pospieszyli do Frankfurtu nad Menem, aby przypatrzyć się nowej metodzie plombowania zębów złotem (Rotation Methode). Wynalazca tejże Dr Wilhelm Herbst z Bremy demonstrował w pierwszym dniu zjazdu swój sposób na wyjętych zębach. W drugim dniu przedstawił Herbst także inne swe wynalazki w zakresie techniki dentystycznej, a Nicolai ze Sztutgartu podał dwa nader interesujące przypadki z kazuistyki dentystycznej. Boch z Norymbergi mówił o pomyślnie dokonanej regulacyi zębów, która korzystnie zmieniła rysy twarzy młodziutkiej pacyentki itd. Wieczorem pierwszego dnia zasiedli uczestnicy do wspólnej uczty w hotelu paryskim. W drugim dniu po wspólnym obie zie zwiedzano ciekawsze zabytki Frankfurtu. W zjeździe uczestniczył na zaproszenie komitetu z polskich dentystów Dr Stanisław Szymkiewicz z Krakowa.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 13go: Po raz 5-ty: *Myszka (La Souris)*, komedya w 3 aktach, E. Paillerona, z p. Hoffmannową, p. Kałużyńską i p. Lubiczem w głównych rolach.

We wtorek 15go: Po raz drugi: *Niespodzianki poślubne*, komedya w 3 aktach, podług angielskiego, napisał Dr Jan Jakubowski.

W czwartek 17go: Po raz 7 my: *Wesele Landszturmisty*, komedya w 4 aktach, zlokalizował z francuskiego Dr Jan Jakubowski.

— Dnia 11go maja zmienna pogoda, chwilami deszcz; term. od 12·3 spadł na 4·6 C. Barometr trochę opadł; o godz. 7ej rano d. 12go stan jego był 743·8 millim., term. 2·6 C.— Przy wietrze zachodnim deszcz i śnieg.

— W niedzielę d. 13go maja: Najśw. Panny Maryi Łaskawej; w poniedziałek 14go: ś. Bonifacego m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Wczorajsze przedstawienie *Dziwaka* zapełniło szczelnie salę teatralną. Autor p. Mańkowski był obecny przy odegraniu swego pięknego utworu, i sądzimy, iż mógł być zadowolony z gry artystów. Publiczność wywoływała autora po każdym akcie. Po akcie drugim autor podziękował publice ukłonem za szczere dowody uznania nieposolitemu utworowi scenicznemu. Kilka lóż zajętych było przez Towarzystwo przybyłe wraz z autorem z Wenecyi, w którego gronie jaśniała urodą i powabem młodości nadobna małżonka autora. P. Mańkowski pracuje nad nową komedyą, którą przyrzekł zaraz po ukończeniu przysłać naszej dyrekcyi teatru.

Jutro w niedzielę po raz piąty i ostatni w tym sezonie znakomita *Myszka* Paillerona, z udziałem p. Hoffmann, p. Kałużyńskiej i p. Lubicza w głównych rolach. We wtorek powtórzone zostaną *Niespodzianki poślubne*.

Kazania niedzielne i świąteczne śp. X. Zygmunta Goliana, wydanie pośmiertne, staraniem X. Zdzisława Bartkiewicza T. J., tom pierwszy z portretem i życiorysem autora. Kraków, nakład księgarni J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna, 1888.

Czyliż ten, co z wszystkich kaznodziei naszego stulecia był najbujniejszym i najobfitszym — zarazem najgorętszym, który zapalał tyle serc miłością Boga, rozjaśniał tyle umysłów światłem wiary połączonej z nauką rozległą, który wstrząsał tyle sumień — a byłby powodem do wielu kontrowersyi, zaczepek, polemiki w najważniejszych chwilach — miałby przepaść dla potomności? Podnosiły się takie obawy i żal serdeczny jednych — może zadowolenie drugich, że to źródło, z którego płynął potok wymowy porywającej, zatamowane na zawsze. Nic nie ginie w bożem gospodarstwie, więc i ten posiew słowa Bożego, rzucony w rolę serc wiernych, stał się jednym z czynników odrodzenia religijnego, które niezaprzeczenie stanowi pociechę naszych smutnych czasów. Wbrew wszelkim pesymistom, mówiącym zawsze, że dawniej było lepiej — twierdzimy śmiało — że suma wiary w ostatnich generacyach u nas wzrosła; że praktyki katolickie są bardziej ogólne, niż przed półwiekiem; że upadła śmieszność, jaka do niedawna ścigała jeszcze każdego, kto nie chciał być katolikiem tylko z imienia — ale także żyć według przepisów Kościoła — każdego, który afirmował zasady katolickie na zewnątrz i w przekonaniach swych szukał zgody i konsekwencyi z prawdami wiary. Ten zwrot i to odrodzenie religijne — upadek wielu przesądów i połowiczności, jest już skutkiem pracy tych, co w tym ostatnim okresie zapalali pochodnię wiary pracą apostolską i darem krasomówczym. — Jedno z pierwszych miejsc zajmuje wśród nich X. Zygmunt Golian. Kaznodziejstwo szło zwykle z rozkwitem literatury. Tak po Reju i Kochanowskich przyszedł okres Skargi i Birkowskiego. We Francyi poetów wieku Ludwika XIV uzupełniają Bossuet, Fenelon, Bourdalone. Po dobie poetów mickiewiczowskich przyszli z tą pochodnią wiary, z tą siejbą słowa Bożego Kajsiewicz, Jełowicki, Antoniewicz i Golian. Golian najdłużej i najwytrwalej władał kazalnicą w kraju i podniósł jej potęgę wpływem talentu, rozległością nauki, świetnością formy, świętym ogniem, co tryskał z jego ust do miary wyższej. Jeśli wzbudzał podziw i uwielbienie, to liczniejsze jeszcze wzniecał niechęci. I trudno byłoby napisać historyą tych lat kilkudziesięciu, wszelkich problematów duchowej natury, które z wiarą się łączą i do Kościoła odnoszą, tych wszystkich wewnętrznych wstrząśnień, wątpliwości, obłędów i sporów, jakie przebywało społeczeństwo nasze, bez zbadania wpływu i stanowiska tego wielkiego kaznodziei.

Przed rokiem, staraniem i nakładem jednej pobożnej niewiasty ukazały się w drugiem wydaniu kazania X. Goliana z pierwszych lat jego działalności, ogłoszone już dawniej drukiem przez Walerego Wielogłowskiego. Dodano jeszcze kilka kazań późniejszych, spisanych z pamięci i notatek słuchaczów. Zresztą zdawało się, że jedynym śladem i spuścizną zostaną tylko epizodyczne prace więcej literackie i naukowe niż ściśle kościelne, które X. Golian rozrzucał po czasopismach jak *Dodatek do Czasu* i *Przegląd lwowski*. Są to świadectwa jego wszechstronnego wykształcenia, próby poezyi w przekładach Danta, rozprawy dotyczące sztuki, czasem mowa pogrzebowa lub broszura polemiczna. Ale to wszystko, choć cenne i ważne, odłamki tylko tej olbrzymiej produkcyi, jaką rozrzucał X. Golian codziennie z ambony w improwizacyach jak mniemano.

Najbliższy atoli przyjaciel X. infułat Bober zbierał skrzętnie bruliony kazań, a czasem tylko skreślone szkice, pierwszy rzut myśli. Ułożyć to w całość systematyczną przedstawiało trudność niemałą. Mozolnej tej pracy podjął się X. Bartkiewicz Soc. Jesu, i rozpoczął od uporządkowania niezrównanych wykładów Pisma Swiętego w kazaniach niedzielnych i świątecznych. Sam ten dział homiletyki zajmie sześć tomów, a będziemy tu mieli tylko zarys i skrócenie tego, co w żywem słowie rozwijało się tak barwnie.

Zasługa niemała wydawcy i trud olbrzymi. Przedewszystkiem dar to wspaniały dla młodszego duchowieństwa, które zmuszone dziś często czerpać wzory z kaznodzieji nowożytnych innych narodów. Dla ogółu pobożnych przybywa nieoceniony zbiór do czytania w dni niedzielne i świąteczne. Ze stanowiska literackiego wydobycie rękopisów X. Goliana na jaw ma także ważne znaczenie rekonstrukcyi jednego z pierwszorzędnych pisarzy naszych czasów. Miejmy nadzieję, że po 6 tomach kazań niedzielnych i świątecznych, przyjdzie kolej na kazania przygodne, majowe, na mowy pogrzebowe, w których tak celował Golian, że dotąd, kto go słyszał nad trumną Helcla, Lubomirskiego, Manna, Wincentego Pola, lub Aleksandra Kurtza, ten zachować musiał w pamięci te postacie ukazane w świetle wiary.

Pierwszy tom mieści na początku krótki życiorys pióra wydawcy. Życiorys ten ważny dlatego, że podaje fakta biograficzne i naznacza ważniejsze przejścia, nie podaje on atoli jeszcze właściwego ocenienia i rozbioru dziejów duszy i umysłu. Ten sam przyjaciel, który przechował rozrzucone kartki z brulionami i szkicami kazań, zajął się pomnikiem pamięci X. Goliana, poświęconym w nowo odrestaurowanej kaplicy różańcowej kościoła Maryackiego. Przyjdzie chwila, że i w literaturze zbuduje ktoś taki pomnik świątobliwego kapłana i wielkiego kaznodzieji, jeśli na czas zbierać będzie materyał z wynurzeń powierników, świadków życia, oraz z ust osób pobożnych, i jeśli te świadectwa uzupełni rozbiorem dzieł. Należy się także uznanie dla nakładcy, który się nie cofnął przed wielkiem przedsięwzięciem mimo złych czasów dla księgarstwa. Spodziewać się atoli należy, że wydawnictwo takiego autora, nie okaże się hazardem, ale stwierdzi, że jak za życia pełno było zawsze w kościele, gdy na kazalnicy stał Golian, tak i dzieła jego rozszerzą się spiesznie.

(*l*) **Przekład Kalderona.** *Don Pedro Calderon de la Barca.* Dramata w przekładzie Edwarda Porębowicza. Warszawa, 1888.

Zasłużeny tłómacz „Don Juana" Byrona" i Leopardiego przysłużył się teraz naszej czytającej publiczności nowem dziełem: przekładem dramatów wielkiego poety hiszpańskiego Calderona. Zasługa to nie mała, bo publiczność nasza zna Calderona bardzo mało, zajmowano się nim bowiem dotychczas nie wiele; tłómaczeń, nie mówiąc naturalnie o „Księciu niezłomnym" Słowackiego, „Życie snem" Szujskiego i „Kochankach nieba" K. Balińskiego, tak jak wcale nie mamy. Z dawniejszych znamy: „Lekarz swego honoru" J. N. Kamińskiego (Lwów 1827), rzecz, odchodząca często od oryginału; „Alkad z Zalamei," przetłomaczony prozą przez E. Chłopickiego (Warszawa 1873), o czem wraz z p. Porębowiczem powtórzyć można: „odtwarzać poetów prozą, w książce, czy na scenie — lepiej zostawić ich, jak mówi Słowacki, „ludzi wielkich prochem."

P. Porębowicz poprzedza przekład pięciu dramatów Calderona („Uwielbienie krzyża," „Dwoje bram — trudna straż," „Lekarz swego honoru," „Alkad z Zalamei," „Miłość za grobem") krótką przedmową, w której podaje życiorys poety i charakteryzuje jego znamienne cechy. Powiedzmy nawiasem, że przedmowa jest za zwięzła; tłómacz powinien był i o samym autorze coś więcej napisać i objaśnić, co to znaczy: autos, gracioso, aby biorący te książkę do ręki nie potrzebował szukać do niej komentarzów gdzieindziej. Nie źle byłoby również, gdyby p. Porębowicz rozpisał się szerzej nieco o tem, cośmy dotychczas na tem polu zrobili i kto i jak tłómaczył Calderona i kto o nim pisał. Braki te wynagradza nam tłómacz zwięzłą a trafną charakterystyką techniki i twórczości poetyckiej Calderona i oto jej charakterystyczne znamiona: intryga zawikłana i skomplikowana, w czem wyższy od Lopesa; chęć bawienia lub przestraszenia a nie moralizowania; brak miejscowego kolorytu; anachronizmy; nadzwyczaj długie monologi nawet w chwilach krytycznych; przesada stylu, gongoryzm; cudowna piękność porównań; głęboka analiza zjawisk psychicznych. Przekład sam pięciu wyżej wymienionych, najcelniejszych i najpiękniejszych dramatów Calderona, jest wierny i zachowuje formę oryginału. Forma ta nieraz sprawia tłómaczowi trudności i czuć wtedy trud i pracę, z której jednak po większej części wyszedł zwycięzko. Pięknych ustępów krótszych znajdujemy wiele; szczególnie udają się autorowi, wprawionemu na „Don Juanie," oktawy.

Słabszy jest przekład długich monologów, gdzie nagromadzone porównania wymagają mistrzowskiej ręki Słowackiego. W całym przekładzie, który gorąco zalecić musimy, widoczna jest znajomość języka oryginału i rodzimego, znajomość ducha narodu i epoki żywe odczucie poetyckich piękności dramatów, cześć dla nich i zapał do swej pracy.

Rzeczy polskie za granicą. Powieść Orzeszkowej *Eli Makower* wyszła w prze kładzieniemieckim p. t.: *Der Kampf um die Scholle.* W przekładzie francuskim okazały się równocześnie Zacharyasiewicza *Projet de munir*; Choińskiego *Le fonctionnaire prussien.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

Towarzystwo rolników.

Po kilkakrotnych konferencyach i naradach odbytych za inicyatywą komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, tak w ciaśniejszych kółkach, jak i obszerniejszych kołach, zawiązano „Towarzystwo rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie." Statut, zredagowany przez komisyę wybraną *ad hoc* dnia 28 z. m., odczytany przez hr. Scipio na zebraniu odbytem pod przewodnictwem p. Alfreda Milieskiego d. 9 b. m., z nielicznemi zmianami uchwalony został. Subskrypcyę na udziały po złr. 500 — przy miernej bardzo, bo dwukrotnej tylko prócz udziału poręce — już rozpoczęto i uproszono panów: Homolacza, Milieskiego, Jana hr. Stadnickiego, Karola hr. Scipio i Antoniego hr. Wodzickiego, do przeprowadzenia wszelkich czynności założenia i zwołania Zgromadzenia, które wybrać ma zarząd Towarzystwa, to jest — jak statut dyktuje — dyrekcyę z trzech członków złożoną. Wchodzi więc w życie dawno pożądana instytucya obywatelsko-handlowa, a to właśnie teraz, w chwili najbardziej dla producentów wskazanej, w chwili, gdy z jednej strony ciężkie stosunki rolników naszych coraz bardziej złem się piętrzą, i w chwili gdy z drugiej strony reprezentacya kraju wprowadza środki choć częściową pomoc przynieść mające. Wobec założenia składów publicznych krajowych na zboże i okowitę, wobec podniesienia podatku od okowity, wobec możliwości zaopatrywania potrzeb wojska wprost przez producentów, koniecznem się okazuje dla obywateli pośrednictwo obywatelskie, zastępować mogące te różnorodne interesa, a takiem być ma nowo powstające stowarzyszenie. Zrozumieją niewątpliwie tę potrzebę rolnicy z każdego zakątka kraju, poprą usiłowania założycieli, a wspólnemi siłami dojdą do uzdrowienia i ustalenia bardzo wiele dotąd do życzenia pozostawiającego handlu produktami rolniczemi i ich przerobami.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Treść Nru 14 *Światełka:* Św. Kinga, królowa polska, napisał Sz. Parasiewicz (ciąg d.); Śmierć ojca. Wspomnienie dzikiego Australczyka przez B. Baranowskiego; Pacholęce lata Sobieskich, napisała Janina Sedlaczkowna (z 2 rycinami); Swięty Szczepan, dyakon, pierwszy męczennik, przez X. L. Olszewskiego (z ryciną); Saturn i jego synowie, przez W. Dzieduszyckiego (c. d.); Wiejski kowal, podał Sz. Parasiewicz; Wśród Indyan, napisał Sz. Zahajkiewicz (c. d.); Rozmaitości, łamigłówki, zagadki, kwadraty magiczne.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 12 maja. Komisya w celu zbadania podatku od spirytusu przyjęła proponowaną przez rząd stopę podatkową. Minister Dunajewski oznajmił, że przy każdej pozycyi poda, co z Tiszą ułożono.

Peszt 12 maja. W komisyi oświadczył Tisza, że zobowiązał się do podniesienia każdej pozycyi bonifikacyi o 1 złr.

Berlin 12 maja. *Freisinnige Ztg* donosi, że adres Polek poznańskich do cesarzowej dwa razy zwrócono. Wskutek tego udały się one wprost do dworu, na co marszałek dworu oświadczył, iż niewiadomo, kto adres zwracał i zażądał przysłania adresu wprost do dworu.

Berlin 12 maja. *Kreutz Ztg* donosi, iż załoga w Kownie zostanie zwiększoną o 20.000 ludzi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12 maja. Izba panów załatwiła stojące na porządku dziennym projekty do ustaw, a między innemi przyjęła bez dyskusyi nowelę wojskową o rezerwistach.

Wiedeń 12 maja. Komisya w celu zbadania projektu o opodatkowaniu spirytusu przyjęła sprawozdanie podkomitetu, zostawiła § 1 (stopa cłowa) w zawieszeniu, przyjęła 17 głosami przeciw 13 głosom § 2 (stopa podatkowa) według projektu rządowego (35 złr. i 45 złr). Minister Dunajewski oświadczył w toku dyskusyi, iż finanse państwa potrzebują wydatniejszych dochodów. Stopa podatku 35 złr. jest jeszcze niższą niż w wielu innych państwach zagranicznych. Dwojaka stopa podatkowa jest konieczną w celu ograniczenia hyperprodukcyi i utrzymania niższej ceny towaru i w celu ochrony gorzelni rolniczych. Węgry nie ustąpią absolutnie co do stopy podatkowej, wskutek czego poleca on usilnie przyjęcie wniosków podkomisyi. Plener postawił wniosek, aby przyjąć jednę stopę podatkową, który to wniosek 18 głosami przeciw 11 głosom odrzucono. W toku dyskusyi oświadczył się Rutowski za projektem rządowym i rzekł: Galicya jest do wszelkich ofiar gotową, jeżeli interesa państwa tego wymagają.

Co się tyczy kwestyi odszkodowania właścicieli propinacyi w Galicyi i Bukowinie, proponował Menger odroczenie dyskusyi. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem z powodu równości głosów przewodniczący Jaworski dyrymował przeciw odroczeniu. Poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 12 maja. *Wiener Ztg* i urzędowy dziennik węgierski ogłaszają układ graniczny z 7 grudnia 1887 r., zawarty między Austro-Węgrami a Rumunią.

Budapeszt 12go maja. Komisya finansowa Izby deputowanych załatwiła projekt do ustawy o opodatkowaniu spirytusu aż do paragrafu 65go i przyjęła liczne poprawki, proponowane częściowo także przez prezesa ministrów.

Kwestya bonifikacyi pozostała jeszcze w zawieszeniu.

We wtorek nastąpi dalszy ciąg dyskusyi.

Berlin 11 maja. Cesarz przepędził dzień dobrze i pracował do godziny 8½ wieczór.

Berlin 12 maja. Cesarz przebył noc bardzo dobrze, miał sen pokrzepiający, a wstawszy o godzinie 10 tej, udał się do swej pracowni. Usposobienie cesarza jest wyborne, apetyt znaczny.

Paryż 12 maja. Boulanger przybył wczoraj o godzinie wpół do 2ej do Dunkierki. Tłumy ludności powitały go okrzykami. Tu i ówdzie ozwały się świstania.

Dunkierka 12 maja. Na bankiecie oświadczył Boulanger: Dozwólcie nam dać Europie obraz narodu, który się rekonstruuje, ażeby mógł oprzeć się wszelkim burzom.

Londyn 12 maja. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że rząd wprawdzie wie o bandach rozbójniczych, grasujących w pobliżu granicy greckiej, macedońskiej i w sandżaku Serres, lecz nic nie wie o ruchu powstańczym tamże.

Londyn 12 maja. Konferencya w sprawie cukru przyjęła ostateczny protokół, który dziś został podpisany.

Dublin 12go maja. Zgromadzenie biskupów irlandzkich w Chonleigh przyjęło następującą rezolucyę: Chociaż reskrypt papieski musi być z największym szacunkiem przestrzegany, mimo to uważali biskupi za swój obowiązek wysłać z tego powodu pismo do Papieża.

Dublin 12 maja. Dillon został zasądzony na 6-miesięczne więzienie za mowę, w której zalecał irlandzką kampanię.

Madryt 12 maja. Eskadra austryacka przybyła do Barcelony.

Madryt 12 maja. Według wiadomości nadeszłych z Tangeru, zostały wojska sultańskie pobite przez powstańców. 200 żołnierzy zginęło, a wielu jest rannych. Gubernator Mekinezu został zabity. Sułtan wyruszy sam na czele nowej ekspedycyi przeciw powstańcom.

Rzym 12go maja. W Izbie toczyła się dalej dyskusya nad polityką afrykańską. Pięciu mowców przemawiało przeciw, a dwóch za opuszczeniem Massawy. — Jutro nastąpi dalszy ciąg dyskusyi.

Szumla 12 maja. Ks. Ferdynand zrobił wczoraj przegląd wojska i zwiedził szkoły, meczety i koszary. Wieczór był ks. Ferdynand na bankiecie, danym przez oficerów, na którym pułkownik Łabowski zapewniał w toaście, że armia bułgarska jest gotową, jeśli tego trzeba, ponownie okazać, że potrafi umrzeć za swego księcia i ojczyznę.— Ks. Ferdynand odjeżdża dziś do Warny.

Kursa. — Wiedeń 12 maja. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78·50. — Renta austr. srebrna opod. 80·30. — Renta 4% złota austr. 109·60. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 93·10. — Akcye Banku Austr. Węg. 874·—. — Akcye kredytowe 278·20. — Londyn 126·95. — Napoleony 10·05—. — Dukaty 5·95. Marki 62·17½. — 5% Renta węg. papier. —·—. 4% Renta węg. złota —·—.— — Losy prem. węg. —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie —·— — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie —·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. —·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. —·—. — Akcye Länderbanku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. —·—. — Akcye kolei południowej —·—. — Ruble —·—. — Srebro —.

Berlin 12-go maja. — Banknoty austryackie 160·90. — Krótki Wiedeń 160·70. — Banknoty ros. 168·40. — 5% Listy zast. Polskie 51·40. — 4% Listy Likw. Polskie 46·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 81·75. — Akcye austr. kredytowe 140·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 12 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	104 25	105 25
Marki niemieckie	61 75	62 40
Dukat ważny	5 93	6 02
20-to frankówka ważna	10 02	10 08
Imperyał ważny	10 32	10 39
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	78 50	79 10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 —	103 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	89 50	90 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	101 —
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 —	93 —
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	93 —	94 50
4½% „ „ „ „ „ „ 41 let.	90 —	92 —
5% „ „ „ „ „ „	93 75	94 75
5% „ „ „	100 90	101 75
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	100 50	101 50
5% „ „ „ „ „ niepr.	97 75	98 75
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	88 —	92
6% „ „ „ „ „ 18 let.	— —	— —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	90 —	97
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	50 —	53 50
5% „ „ „	45 —	48 50
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	205 50	207 —
„ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	213 50	215 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	282 —	283 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 —
„ „ Stanisławowa	— —	34
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 2	18 —
„ „ węgier. „ „	11 50	12 25

Wiedeń 11 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 65	78 85
4⅕% „ srebrna	80 2	80 45
4% „ złota	109 70	109 9
5% „ papier. nieop.	93 40	93 60
3⁶⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	131 50	132 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	133 50	134
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 25	133 75
„ „ 1864 „ 100 „	168 —	168 50
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	150 50	151
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	114 50	115 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	102 20	102 9
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	— —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 —	104 70
Węgierskie „ „	105 —	105 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 8	105 40
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 90	105 40
Boden-Credit austryackie . . 80 „	239 —	240 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	273 60	279 —
„ Bank węgierski . . . 200 „	279 25	279 75
Depositen-Bank . . . . 200 złr.	172 —	174 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	505 —	515 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	874 —	876 —
Unionbank . . . . . 200 „	201 —	201 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	149 50	150 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	88 50	88 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	50 —	58 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	176 25	176 5
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	358 —	360 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2503	2508
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	206 —	206 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	141 —	142 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	214 —	214 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	158 5	158 6
„ „ Lit. B. . 200 „ „	162 50	163 50
Rudolfa . . . . . 200 „ „	184 50	185 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	172 75	173 2
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	233 5	233 7
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	77 25	77 75
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159 75	160 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	154 75	155 25
„ Westb. . . . . 200 „ „	156 50	157 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 80	128 1
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 50	101 10
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 50	103 —
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	— —	— —
7% Listy dłużne „ . 20 „	91 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	98 —	—
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 90	— —
5% „ „ „ „	100 90	— —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 90	— —
4% „ „ „ nowe 41 lat	89 25	— —
4½% „ „ „ 52 lat	93 85	94 25
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	92 —	92 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	100 50	100 9
5% „ „ „ 40 lat	97 75	98 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 30	101 60
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	102 —	— —
4% „ Banku Hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	98 70	99 40
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 —	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	102 25	102 75
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 —	99 40
„ Jarosław 300 „ „	98 75	99 —
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 75	80 2
„ nieop. „ „	88 50	89 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 80	107 30
„ „ Lit. B 200 „ „	104 75	105 25
„ „ E. 1874 200 m. „	133 —	134 —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	125 25	126 —
„ z 1884 . . . 100 złr. „	90 10	90 80
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	98	98 4
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	201 —	202 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 25	145 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	128 —	— —
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 25	103 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 —	99 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 80	97 80
„ „ złotem . . 200 „ „	126 8	127 60
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	118 50	119
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	133 —	133 5
„ Węgierskie . . „ 100	122	122 50
„ Tureckie . . . fr. 400	20 40	20 80
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 90	9 20
Kredytowe . . . . . „ 100	178 50	179 —
Clary . . . . „ 42	55 50	56 —
3⁶⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	118 —	119 —
Insbruku . . . . . . „ 20	22 25	23 75
Keglewicha . . . . . „ 10½	— —	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	58 —	60 —
Palffy . . . . „ 42	53 25	54 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 30	17 70
„ „ węgier. „ 5	11 60	11 90
Rudolfa . . . . . . „ 10	20 25	20 75
Salma . . . . „ 42	62 50	63 —
Salzburskie . . . . . „ 20	25 25	26 —
St. Genois . . . . . „ 42	61 75	62 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	34 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 50	139 —
4% „ . . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . . . „ 21	39 50	40 —
Windischgrätza . . . . „ 21	51 —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 95	5 97
20-frankówki	10 04	10 05
Imperyały rosyjskie	10 35	10 37
Funty szterl. angielskie	12 64	12 70
Liry tureckie złote	11 38	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	62 10	62 20
Rubel papierowy za 100 rubli	104 50	104 75

Lwów 9 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	280 —	285
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 70	101 80
4% „ „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	100 70	101 80
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	92 —	93 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	102 25	103 50
4½% „ pożyczki krajowej	89 50	90 75

Warszawa 11 maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne I ser.	—	—	100	90
„ „ „ V	—	—	99	90
4% Listy likwidacyjne	—	—	90	30
5% „ warszawskie I ser.	—	—	100	10
„ „ „ III	—	—	98	50
„ „ „ IV	—	—	98	40
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

Leśniczy

znający się dobrze na kulturze leśnej — **potrzebny jest** do Królestwa od 1go lipca b. r. na ordynaryę.

Bliższa wiadomość w **biurze komisowo-inform. Wł. Jaworskiego** w Krakowie, ul. Grodzka L. 30. (1075-3-3)

Kołdry do podróży
i Pledy mezkie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (918-2-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

Biblioteka

składająca się z 512 tomów, w języku polskim, niemieckim i ruskim, w której znajdują się książki mające po kilkaset lat, jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w **Gorzowie,** w oddziale ck. straży skarbowej, mila od Oświęcima. (1126-3-3)

Ajencya klasyczna
P. Zaleskiej

w Paryżu, 11, rue Brochant-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Angielek z dyplomami, guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu 6 miesięcy najdalej. (996 6-12)

Z powodu zwinięcia

HANDLU KORZENNEGO
i Składu Win

pod firmą

A. Biasion w Krakowie

(Krzysztofory)

nastąpi od dnia 11 maja 1888 r.

zupełna wysprzedaż
towarów i win
ze zniżką 25%.

Równocześnie zostaje zniesionym tak bufet jak i wydawanie potraw gorących.

Dla sprzedaży handel otwarty od godz. 10 rano do 3 po południu. (1157-3 3)

Röslera
woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyk; aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, apteka. w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (502-11-)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1094-138

Katalogi darmo i opłatnie.

C. k. uprz. patent.
opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą** i **najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chłubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [315-13-35]

O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów

w Wiedniu, I., Graben Nr. 29

(im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

VICHY

ZAKŁAD KĄPIELOWY

(Francya, departament de l'Allier)

WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA

Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, zwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd.

Codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salony do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (618 3-8)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

Pumpen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen. (625-10-12)

Zarząd fabryki wyrobów glinianych i cegielni parowej
Maurycego Barucha

w ŁAGIEWNIKACH pod KRAKOWEM,

zawiadamia P. T. inżynierów, budowniczych, architektów i właścicieli domów, że zaopatrzył skład we wyborowe **piece** kaflowe kolorowe i białe, kominki i kuchnie własnego wyrobu. — Staraniem zarządu będzie: przez dokładne i praktyczne ustawianie pieców przez zdolnych i doświadczonych zdunów i punktualną dostawę, usunąć powód sprowadzania kafli z po za granicy kraju naszego. (822-11-12)

Zamówienia na cegłę: maszynową, ręczną, formową, dachówkę, dreny i cegłę ogniotrwałą, przyjmuje kantor fabryczny przy młynach parowych w Podgórzu. **Zarząd.**

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth
w Villany (w Węgrzech)

założony r. 1872,

poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.

Cenniki darmo. (383-13.33)

Krajowy zakład leczniczy

Rohitsch-Sauerbrunn

w STYRYI.

stacya kolei Poł. Pöltschach.

Tempelquelle ✱ Styriaquelle.

Od wieluset lat słynne

szczawiki w poł. z solą glauberską.

Zakład picia wód i kąpielowy leczniczy, wodolecznica, kuracya żętyczna itp.

Głównie wskazane

w chorobach przyrządów trawienia.

WYGODNY POBYT.

PROSPEKTA DARMO PRZEZ DYREKCYĘ.

Pora trwa od maja do października.

Z powodu obfitości gazu kwasu węglowego **Tempelquelle** także bardzo wyborny dyetetyczny napój, a z winem lub sokami owocowemi zmięszany

najprzyjemniejszy napój orzeźwiający.

Oba zdroje do nabycia we wszystkich znacznych handlach wód mineralnych w państwie austryacko-węgierskiem i w **dyrekcyi w Sauerbrunn.** [362-4-14]

Do 1 czerwca i od 1 września taryfy mieszkań zniżone o 25%.

KĄPIELE

KRAPINA-TÖPLITZ

w **Kroacyi,** odległe od **stacyi Zabok-Krapina-Töplitz kolei Czakathurn-Agram (Zagoria)** 1 godzinę **otwarte 1 kwietnia. Pora trwa do końca października. 30 do 35° R, ciepłe kąpiele** znane z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośćcu, reumatyzmie,** w nas ępstwach tegoż w gośćcu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, porażeniach,** itd. Zakład posiada kąpiele **basenowe, parówki** do **nacierań oddzielnych natryskowych, mięsienie, elektrykę.** Rów i eż odpowiada wszelkim wymaganiom teraźniejszym **mieszkania, restauracye ze salonami obiadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka, biblioteka** itd. **Podróż przez Wiedeń lub przez Budapeszt lub przez Tryest.** Począwszy od dnia 1 maja codziennie p łą ze i · omnibus m pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapina Töplitz a **stacyą kolei Pöltschach.** Odjazd z Pöltschach **o godz. 9½ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Józef Weingerl** tamże. Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach a prospekta w Dyrekcyi. [899 3-3]

Krapina-Töplitz, w kwietniu 1888 roku.

PORĘCZENIE PRAWDZIWOŚCI

naszych od 37miu lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne,** tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę,** zarazem doskonałe **mydło toaletowe.** Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa** roślinna **pomada laskowa,** podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (1032-2 10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek. i Józef Rudnicki; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Wilhelm Landesberg apt. i Ad. Lateiner apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w KOPYCZYŃCACH A. Maks. Reder, aptek.; we LWOWIE: P. Mikolasch ap. Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt., R. Jakubowski apt.; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Karol G. Deutscher; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE H. Wierzycki i Pion, St. Pawłowski aptek.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Rządca ekonomiczny

z dwudziestoletnią praktyką, kawaler, w sile wieku, władający językiem polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami, poszukuje posady, którą każdego czasu przyjąć może. — Oferty pod adresem: **Tekla Dziedzicka** poste restante **Kołaczyce.** [1078-2-2]

Bonne allemande

possedant la langue française désire une place. (1127 2-3)

Rêne Neisse O. S. poste restante.

Koński ząb

amerykański (Virginia), nasi nie świeże i pewne z ostatniego zbioru, **100** kilo wraz z workiem **18** złr., **50** kilo **9** złr., **25** kilo **5** złr., **1** kilo **25** centów — poleca (1122-2-10)

J. Bulsiewicz,
skład nasion w **Bochni.**

Strażacka drabina do posuwania

nowa, na 4 kołach, 12 metr. wysoka, na 3 ludzi obsługi, kompletna, **jest bardzo tanio do sprzedania** u **Ed. Machana, inżyniera we Lwowie,** plac Bernardyński. (607-5-6)

Zarząd dóbr Diament

potrzebuje zaraz kontrolora, człowieka starszego, energicznego, kawalera, z pewną rutyną gospodarczą. Zgłoszenia z dołączeniem świadectwa przyjmuje, poczta Siedliszowice. (1056-2 3)

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacyach z stajnią, wozownią drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach.

(723 14-30)

KAISER-PERL-GERSTE
ZUCKERERBSEN IN CARTONS
WIEN
BRÜDER HIRSCHFELD & Co. (620-9-50)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik.**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
42 22-1

AUG. LEONHARDI'S
1826 1826
WIEN BUDAPEST PRAG INNSBRUCK
INKS. TINTEN ENCRES.
WARSCHAU KIEW ODESSA CONSTANTINOPEL
BODENBACH/ELBE (214 9-26)

WINO

w 5 litr. baryłkach opłatnie z baryłką za zaliczką pocztową: Ofner czerwone 5 litr. 2 złr. 50 cnt., dalmatyńskie czerwone 5 litr. 2 złr. 70 c., karłowickie czerwone naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 70 c., badaczońskie białe stare 5 litr 2 złr. 70 c., Ruster Ausbruch naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 c., tokajskie fermentowane 5 litr. 4 złr. 50 c. Przesyłki kolejowe w beczkach 28 litr. po zniżonych cena h. **Herschaftl. Weinkellerei Wien, Ottakring, Hauptstr. 9.** (673-6-7)

Prawdziwe węgierskie

naturalne wino

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litr. wzwyż.

Dobre stare **wino stołowe** białe	litr	po		24	cent.
wyborne 1872 roku	„	„	„	28	„
Riesling 1872 roku	„	„	„	35	„
Moorer 1868 roku	„	„	„	50	„
Ruster Ausbruch tłusty słodki	„	„	„	75	„

Wina czerwone najl. gatunk. od 25 c. za litr wzwyż,
śliwowicę prawdz. **syrmijską** od 70 cnt. do 1 złr. 20 cnt. za litr,
borowiczkę (jałowcowkę) **trenczyńską** od 80 cnt. do 1 złr. 50 cnt. za litr.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję napowrót opłatnie tutaj koleją w dobrym stanie po policzonej cenie.

Restauratorom przy zakupnie najmniej 100 złr. opuszczam 5%, przy znaczniejszych zamówieniach więcej. — Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. (1030-3-)

Ig. Spitzer, właściciel winnic i piwnic w **Preszburgu** w Węgrzech

Środek na odgniotki

tynktura KERALYN aptekarza Schneida, usuwa za poręką i bez bólu w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgrubienia skóry. Cena ½ flak. 60 ct. 1/1 flak. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie prawdziwy w **St. Georgs-Apotheke** w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara.**

(370-12-20)

RABKA

najsilniejsza solanka jodo-bromowa w Galicyi,

oddalona o 60 kilometrów czyli o 8 mil od Krakowa, posiada cztery źródła analizowane przez profesora Dra Olszewskiego i ś. p. Aleksandrowicza chemika, dostarczające dostatecznej ilości wody na kąpiele i do picia. Zakład ten ma 24 dobrze urządzonych łazienek z wannami metalowemi, stałą aptekę, lekarza w miejscu, sól jodową własnego wyrobu, równie jak i wody mineralne zamiejscowe.

Mieszkania różnej obszerności w ilości 250, są należycie umeblowane, dwie traktyernie, sala na reuniony i druga do czytania gazet, stała muzyka, fortepian, pieczywo wyborowe, sklep towarów, poczta, stacya telegraficzna, osobne łazienki rzeczny h kąpieli, tusze i gimnastyka.

Koleją transwersalną z Krakowa staje się w pięciu godzinach na miejscu stacyi w Rabce, a ztamtąd w pięciu minutach omnibusem w Zakładzie.

Wskazania. Wody rabczańskie na podstawie uznania przez komisyę balneologiczną w Krakowie co do ilości składników chemicznych, jako trzecie miejsce zajmujące między wszystkiemi w Europie znanemi wodami swego rodzaju okazały się w praktyce bardzo skuteczne: w zołzach, wysypkach skórnych, błędnicy, wolach, wypocinach po chorobach zapalnych, w chorobach chronicznych kobiet, nowotworach, gośćcu, zakażeniach krwi, nieżytach, gnuśnem trawieniu i t. p.

Wysokie położenie, świeże górskie powietrze łagodne, sprzyja chorym na nieżyty płuc, niedokrewnym i osłabionym.

Sezon trwa od 1 czerwca do 30 września.

Mieszkania przez czerwiec i od drugiej połowy sierpnia o trzecią część tańsze.

Rozsyłka wody uskutecznia się w pakach o 32 flaszkach po cenie 6 złr. 50 cnt., zaś soli jodowej w paczkach lub słoikach jednokilowych po cenie 1 złr., ługu flaszka 25 cnt.

Wszelkich objaśnień co do mieszkań udziela [1064-2 3]

Inspekcya Zakładu w Rabce.

NAJLEPSZE HILZY DO PAPIEROSÓW
z prawdziwej bibułki Houblon Cawley & Henry w Paryżu i prawdziwej bibułki Mais Abadie w Paryżu

czworakiej wielkości (Nr. 2 cienkie, 3¼ średnio-grube, 4½ grubsze, 6 najgrubsze) po 2 złr. 50 c. tysiąc, a pudełko po 500 1 złr. 25 c. (986 4-10)

Gebrüder Kellner, Wien,

Kohlmarkt 1, „zum Husaren".

FRANCISZEK TITL
skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych

w BERNIE (Morawa) Grosser Platz Nr. 19,

poleca swój wyborowy skład na każdą porę roku, jakoteż sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa, jakoteż dla urzędów lasowych, straży ogniowych i t. d. — Wzory bezpłatnie. (1017-19-25)

Skład założony w roku 1842.

C k. patent. higieniczne preparaty dla racyonaln. pielęgnowania ust i zębów

Dra med. C. M. Fabera

przybocznego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Eucalyptus esencya do ust

odznaczona 1878 w Paryżu. Najracyonalniejszy, najsilniejszy (78% skutecznych części składowych) uznany higieniczny preparat do pielęgnowania ust, **zwalczenia niemiłej woni,** zachowania zębów, ochronny środek **przeciw wszelkim cierpieniom szyi** itd. Dla dzieci do płukania przed i po szkole jako **środek ochronny przeciw błonicy** bardzo polecenia godny. **Dla odwaniania pokoi, gdzie są chorzy, niezbędna.** Zaprowadzona w ces. nadw. szpitalach i zakładach leczniczych przez **ces. rosyjski** rząd wedle rozp. minister depart. lek. z 28 stycznia 1881 r. L. 681. **Cena flakonu 1 złr. 20 cent.**

Specyficzne mydło do ust „Puritas".

Od dawna słynny i jedyny, już 1862 r. na wystawie powszechnej w **Londynie medalem** odznaczony, ponieważ **najdelikatniejszy i najskuteczniejszy preparat do pielęgnowania ust i zachowania zębów. Cena pudełka 1 złr.** (114-5-)

Poręczone Puritas szczoteczki do zębów

z prasowanego bukszpanu i chemicznie odtłuszczonych szczecin, po 50 cent.

Składy w **Krakowie** u W. Fenza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w **Nowym Sączu** u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego.

Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Kąpiele Gross Ullersdorf

400 metr. n. poziom morza, u stóp **Altvater.** Już od 300 lat jed. słyn. **kąpiele siarczane** mor. 29° C. stacya moraw. kolei granicznej, poczta i telegraf pora od **początku maja do końca września.**

Zdrój Elżbiety i Maryi do kąpieli basenowych, wannowych, natryskowych, parowych, mułowych i igliwiowych na reumatyzm, gościec, cierpienia nerwowe, porażenia, bolesne blizny, wypociny, rany i wrzody, choroby skórne i kobiece i t. d.

Zdrój Karola. Łagodny alkali zno-saliniczny zdrój do picia 10° C. na nawały, cierpienia hemoroidalne, stłuszczenie, przewlekły nieżyt żołądka i kiszek, kamienie żółciowe, żółtaczkę, cierpienia nerek i pęcherza. (989-3 3)

Żętyca owcza i mleko krowie wyborne na nieżyty krtani i płuc, rozpoczynającą się gruźlicę, zołzy, niedokrewność i inne osłabienia. Wszelkie **wody mineral., apteka. Biblioteka** i wszelkie większe **dzienniki. Muzyka kąpielowa** 2 razy dziennie. — **Lekarz kąpielowy Dr. med. Lorenz** ordynuje przed- i po południu w zakładzie.

Zakład rozporządza licznemi zdrow. i taniemi mieszkaniami. W tym względzie tudzież o przysłanie broszur, prospektów i innych objaśnień należy się udać do **zarządu kąpielów.**

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie **BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWO-SIARCZANEGO.**

A.B. & Cp.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy **BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE** zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie.

Składy w **Krakowie** mają pp. aptekarze: W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiśniewski F. Sobierajski, P. Krokiewicz R. Wilczyński; w **Wieliczce:** B. Miczyński; w **Bochni:** M. Gatty; w **Tarnowie:** L. Chodacki; w **Rzeszowie:** A. Karpiński; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski W. Filipek; w **Starym Sączu:** J. Macudziński; w **Chrzanowie:** F. Włocki; w **Oświęcimie:** A. Polaczek; w **Żywcu:** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach:** S. Kurowski; dalej we **wszystkich aptekach galicyjskich.** (509 5-18)

Osłabienie mezkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

PROSZEK PERUWIAŃSKI

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

SCHUTZ-MARKE DR WRUN

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych, i tym sposobem usunąć u mężczyzny osłabienie mezkie (impotencyą), a u kobiet niepłodność. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w osłabieniach spowodowanych wskutek straty soków i krwi, a szczególniej w osłabieniach mezkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj (jako jedynych skutków osłabienia); również we wszystkich chorobach nerwowych, jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bólach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności i t. d.

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 50 cnt.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski.— Skład centralny i rozsyłkowy ma Al. Gischner aptek. zur Weilburg w **Baden** (Weikersdorf) pod Wiedniem. [134-17-20]

[1145]

Za dusze ś. p.
ANDRZEJA ADELSBURG
Ettmayera,
c. k. radcy dworu i Prezydenta b. komisyi nadwornej w Krakowie
i
ANNY z KLOSONÓW ADELSBURG
Ettmayerowej
odbędzie się
we wtorek dnia 15go maja b. r.
o godz. 9 zrana
Nabożeństwo żałobne
w Kościele OO. Kapucynów.

Do panienki 14-letniej w Królestwie **potrzebna jest** od 1go sierpnia b. r. **nauczycielka Polka.** posiadająca gruntownie języki: francuski i niemiecki, muzykę (fortepian), oraz robótki ręczne kobiece. Uprasza się o listowne zgłoszenie pod adresem: **S. Z. Michałowice,** komora celna. (1141-1-3)

KAMIENICA

dwupiętrowa p zv ul. Floryański j, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** — Bliższej wiadomości udzielą adwokat **Dr. Ławrowski** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 55. (1163 1-3)

OBWIESZCZENIE.

Zwierzchność gminy Świątniki górne podaje do wiadomości, że w dniu **28**ym **maja b. r.** odbędzie się **publiczna licytacya** wydzierżawienia prawa propinacyjnego w tejże gminie, tylko chrześcianom, na lat $2^1/_2$ tj. od 1 lipca 1888 r. do 31 grudnia 1890 r.

Cena wywoławcza 1942 złr. rocznie, wadyum 10%.

Do propinacyi tej należy dom składający się z 4 pokoi, kuchni i piwnic, osobne stajnie, obszerny ogród.

Opieczętowane oferty wraz z wadyum nadsyłać należy do urzędu gminnego, który też bliższych informacyj udziela.

Świątniki górne, dnia 9 maja 1888 r.
(1136-1 3) *Naczelnik gminy.*

PIERWSZA KRAJOWA
Fabryka Wapna
Masy Schönbergów
ul. Skawińska 12 (na Krajewskiem zwane)
założona w r. 1828 w Krakowie,

zawiadamia Szanow. Publiczność, a szczególnie PP. Inżynierów, Architektów i Budowniczych, iż sprzedaje swój fabrykat wapna z pieca systemu Hoffmana (*Ringofen*) najlepszego gatunku tak p zy fabryce jak z odstawą do miejsca budynków i dworców kolei żelaznych w Krakowie i Podgórzu po cenach najumiarkowańszych. — Zwraca się również uwagę na miał wapienny do nawozu, który się sprzedaje po 2 złr. za furę. Za punktualną i szybką usługę zaręcza (1134-1-3)
Zarząd Fabryki.

Kupno okolicznościowe.

Z powodu stosunków rodzinnych jest do sprzedania rentowny

folwark

we wspaniałej okolicy, około $1^1/_2$ godziny od kolei, 1 godzinę od Krakowa, 270 morg., z tego 80 m. roli z łąkami, reszta pięknego lasu podzielonego na parcele, z karczmą, polowaniem i całym inwentarzem, tudzież uprawą, za cenę 23,000 złr. — Adres: **E. W.** p. restante **Bochnia.** (1142-1-5)

Zakład leczenia wodą
Priessnitzthal
w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1158 1-12)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz
Dr. Józef Weiss,
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie".

Kąpiele żelaziste Szliacs
W GÓRNYCH WĘGRZECH
Jedynie znane cieplice żelaziste obfite w gaz kwas węglowy.
Pora od 15 maja do 30 września.
Stacya kolej., pocztowa i telegrafowa.

Niezrównane w **niedokrewności, blednicy, chorobach kobiet, cierpieniach krzyżów i nerwów, porażeniach, do wzmocnienia** po **przebytych chorobach** i uciążliwych pracach.

Jako lekarze kąpielowi są pp Dr. **A. Szemere,** Dr. **M. Grünwald** i Dr. **J. V. Antunovits de Almes.**

Podróż z Wiednia 9 godzin, dla gości kąpielowych z północy przez Oderberg, stąd w 5, dla tychże z południa przez Budapeszt, stąd również w 5 godzinach jazdy, **ze znacznemi zniżeniami ceny jazdy.** (1104 1-3)

Obszernych wyjaśnień i prospektów o mieszkaniach, zniżonych cenach w 1 i ostatnim sezonie, zniżonych cenach jazdy i d. udziela

Dyrekcya kąpielowa w Szliacs, Sohler-Comitat.

Do zarządu 3ma folwarkami w Jasielskiem potrzebny jest za kaucyą 1000 złr. rutynowany, energiczny **gospodarz ekonom.** — Bliższych warunków udzieli z grzeczności pan *Bronisław Odrzywolski* w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 15. Brak odpowiedzi zgłaszającym się, winien być uważany za nieuwzględnienie żądania tej posady. (1143 1-3)

Dwie młockarnie kieratowe

w dobrym stanie, są do nabycia w **Boguchwale,** poczta **Rzeszów.**
Tamże jest
browar piwny
urządzić się mający, do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. (1139-1-3)

Administracya „Głosu Polskiego"
w Krakowie
przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 11,
POLECA:

AGRONOMA wszechstronnie uzdolnionego, który przez dłuższy czas był samodzielnym dzierżawcą, obecnie zaś jest pełnomocnikiem majątku ziemskiego. Tenże poszukuje zaraz odpowiedniej posady przy gospodarstwie wiejskiem lub też przy instytucyi finansowej w mieście. Kaucyę od 2—3000 złr. złożyć może zaraz.

KILKU BUCHHALTERÓW, dysponentów, korespondentów, subjektów handlowych wszelkich branży dobrze uzdolnionych, posiadających chlubne świadectwa, poszukuje odpowiednich posad w Krakowie lub na prowincyi.

BONA z dobrego domu, lub jako pomocnica przy gospodarstwie, poszukuje zaraz zajęcia.

DOZORCY przy budowie, lub jakiej innej odpowiednej posady, poszukuje młody człowiek uczciwy i pracowity, władający językiem polskim i niemieckim — przez dłuższy czas był konduktorem przy tramwaju — wymagania skromne.

DOM PARTEROWY murowany w Krakowie, w pobliżu plant, składający się z siedmiu pokoi, kuchni, piwnicy, strychu, komórek itp., dzielących się na kilka partyj mieszkalnych, jest pod dogodnemi warunkami zaraz do sprzedania.

KAMIENICA JEDNOPIĘTROWA z ogródkiem w Podgórzu, dobrze się rentująca — jest pod bardzo przystępnemi warunkami zaraz do sprzedania.

KAMIENICA DWUPIĘTROWA, pięknie położona, w pobliżu śródmieścia, obejmująca 27 ubikacyj, spiżarń, komórek, stajni itp. oraz z ogrodem 200 sążni □ mającym, jest z wolnej ręki do sprzedania.

KAMIENICA ZUPEŁNIE NOWA, dwupiętrowa w Półwsiu Zwierzynieckiem, z dwoma oficynami, obejmująca kilkadziesiąt ubikacyj, przynosząca od 10—11% zysku, jest pod nader korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.

KILKA PIĘKNYCH WILL i realności mniejszych, w bliskości miasta położonych, jest zaraz do sprzedania.

8000 ZŁR. kapitału jest na pewną hipotekę do wypożyczenia.

POŻYCZKI OD 10—15000 ZŁR. poszukuje się na dobrą hipotekę. (1132)

BYSTRA
(pod Bielskiem)
Zakład wodoleczniczy,
otwarty od 15go maja.

Leczenie prądem elektrycznym, mięsieniem, gimnastyką, mlekiem i kefirem.

Kierownictwo lekarskie prowadzi *Dr. Walery Momidłowski,* b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przystanek kolejowy w miejscu.

Bliższych objaśnień udziela
(1140 1-10) **Zarząd zakładu.**

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w **Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst a t.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat, w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R P. l h; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M Reder; w KRYNICY H. Nirnbit; w MIELCU A Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D Schneider; w PRZEMYŚLU A Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Swiechowski; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decari; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Alek i wicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (983-5 10)

MEDAL srebrny 1881. — MEDAL Ministerstwa handlu 1887. — MEDAL srebrny 1882. — MEDAL bronzowy 1872.

Alfred Biasion
OPTYK C. K. KLINIKI OKULISTYCZNEJ UNIWERSYTETU JAGIELL.
w Krakowie, róg Rynku głównego i ulicy Grodzkiej.
Skład i wyrób instrumentów optycz., fizycz. i matematycznych.
Magazyn założony w roku 1801.

Jako dostawca pierwszych pp. Lekarzy okulistów w kraju, oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług przepisów dokładnie i sumiennie wykonywuję, oraz polecam BAROMETRY rtęciowe i metalowe (aneroid), TERMOMETRY lekarskie (Celsiusa) maksymalne od 1 złr. 50 centów, Termometry kąpielowe i do browarów.

Największy skład Reiszeigów szwajcarskich z Arau i francuskich Barabana.

Wielki skład papierów listowych francuskich i angielskich (Ivory Paper), oraz papiery listowe fantaisie.

Największy wybór fotografij wizyt., gabinetowych i do stereoskopów.
Fabryka narzędzi chirurgicznych, bandaży i maszyn ortopedycznych.
GŁÓWNY SKŁAD (1144-1-4)
przyborów opatrunkowych i antiseptycznych dla pielęgnowania chorych.
Reprezentacya fabryki paryskiej Christoffle & Co.
wyrobów platerowanych stołowych z białego metalu.
Ceny umiarkowane. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast.

ŻEGIESTÓW
Zakład zdrojowo-kąpielowy
klimatyczny, żętyczny i kumysowy,
położony w uroczej górzystej dolinie, otwartej tylko ku południowi, odznaczający się czystem górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocze okolice.

Od roku zeszłego służą do użytku publicznego **nowe łazienki,** z wielkim komfortem według zasad współczesnej balneo-techniki urządzone, kąpiele mineralno gazowe, silniejsze od innych w pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września; w czerwcu i wrześniu mieszkania tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący Dr Kazimierz Zgórski.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie.

Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia zarząd. (1161-1 6)

Stacya kolei Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 godzin
ze Lwowa 12 „
z Buda-Pesztu 12 „

KRYNICA

Apteka, poczta, telegraf, sąd powiatowy, notaryat w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy.
Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista."

Główniejsze środki lecznicze są: Kąpiele mineralne, ogrzewane metodą Schwarza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. Doskonała żętyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy wzorowy zakład gimnastyczny, wielki park z wygodnemi spacerami.

Dla wygody i rozrywki gości służy przeszło 1100 pokoi z całkowitem umeblowaniem, w przeważnej części z piecami, liczne restauracye, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica," fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy.

W domu pod Zamkiem są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednio koleją Państwową do stacyi Muszyna-Krynica.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych, jakoteż wszystkich rodzai **kąpieli są o jedną trzecią część niższe.** — Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra Kopffa, praktykuje 7 lekarzy. — Frekwencya roczna wynosi przeszło 4000 osób.

W samym Zakładzie znajduje się **c. k. zakład wodoleczniczy,** pod kier. spec. Dra Ebersa.

Sezon otwarty od 15 maja do 30 września. — Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (1162 1-6).

Wytrzymałe na powietrzu, dające się myć (1105-1-12)
FARBY DO POWLEKANIA
odznaczone i patentowane prawie we wszystkich krajach
Piękny matowy ton.
Znacznie tańsze niż farby olejne.
Użycie jak farbą wapienną.
Prospekta, książka z próbkami, świadectwa darmo i opłatnie.
Skrzyneczka próbna złr. 1·60 za zaliczką.
Ludwik Christ, Linc n. D.
Poszukuje się zdolnych zastępców i odprzedających.

Wiedeń — „Hôtel Métropole".
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai
Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1097-20-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Realność z ogrodem

na przedmieściu Krakowa — jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Wiadomość przy ul. Długiej L. 82. Pośrednictwo wykluczone. (1048 3-3)

Staines
LINOLEUM,
F. Walton's Patente.
Kork-Teppiche.
A. Reichle, Wien, I., Kolowratring 3
(626 7-)

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach żółci, nad wątroby i miernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna w Karlsbadzie.** (181-28-48)

Główny skład trumien
metalowych z c. k. uprz. fabryki L. Wolfa w Wiedniu, oraz dębowych i miękkich wyrobu krajowego. Najpiękniejsze **KARAWANY, powozy i zaprzęgi własne.** Wybór **wieńców, wstęg,** oraz wszystkich **przyborów pogrzebowych.** — Natrętników, faktorów zakład **„CONCORDIA"** nie utrzymuje, dlatego urządza pogrzeby **tanio.** — Zamówienia przyjmuje jedynie we własnej realności w Krakowie przy ulicy **Zwierzynieckiej** pod Nr. **32.** [707-8-10]

J. K. PĘKALSKI.

Panna znająca się dobrze na szyciu, krawieczyznie i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady. — Wiadomość u *Jadwigi Adamskiej* w Krakowie, ulica Szewska Nr. 6, w podworcu na dole. (1051-3-3)

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
w Krakowie
POLECA NA WIOSNĘ I LATO
Wielki Wybór Nowości
w materyałach na suknie damskie, gotowych okryciach i innych towarach bławatnych. (697 9-)
Ceny umiarkowane. *Próbki na żądanie.*
Zamówienia na suknie i okrycia wykonywują się dokładnie i spiesznie.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające — skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.
Lekarz zdrojowy *Dr. Kl. Dębicki,* b. asystent klin. Uniw. Jagiell.
Prospekta rozsyła opłatnie ***Dyrekcya.*** [1039-5-22]

KĄPIELE BAASSEN
(Bázna, Felsö-Bajom).

Żoła solna obfita w jod i brom w hrabstwie Kleinkoklerskiem (w Siedmiogrodzie). Liczne zdroje lecznicze obfite w jod i brom zakładu kąpielowego w Baassen okazały się pod względem siły leczniczej szczególniej korzystnemi we wszelkich formach **reumatyzmu i gośćca, w zołzach,** w zastarzałych formach **kiły** i po osłabieniach wskutek długiego **używania rtęci, w newralgiach i postrzałach (ischias), w przewlekłych chorobach kobiecych, w przewlekłych chorobach skórnych (w wyprysku, wilku, łuszczycy i krzywicy).**

ŚRODKI LECZNICZE: ciepłe kąpiele wannowe i zimne kąpiele całkowite, kąpiele mułowe, kuracya wodami mineralnemi.

Kąpiele odległe są o ¾ godziny od stacyi **Mediasch (Medgyes) król. węg. kolei Państwowej,** w miłej dolinie okrążonej lesistemi pagórkami i winnicami.

Codzienna komunikacya pocztowa z Mediasch.

Zniżone ceny jazdy na stacyach król. węg. kolei Państwowej.

Wygodnie urządzone mieszkania. **Wyborna kuchnia,** ceny mierne. Postarano się o rozrywkę przez muzykę kąpielową, tańce, loterye itp. **Prospekta na żądanie darmo.**

Otwarcie kąpieli dnia 25 maja.

Dr. Fr. Folberth, lekarz kąpielowy. (1107-1-3)
Zarząd kąpielowy.

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

WARNUNG.
OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (837 29-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski W. Redyk, F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński adt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*